Nr. 183 — Sobota, 11 Sierpnia 1883. — Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi [illegible] ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednora[illegible] inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] od miejsca 1 wiersza.
[illegible] przyjmują w Austryi i Niemczech [illegible] anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 7 sierpnia b. r. uwolnić w Łasce Tajnego Radcę Alfreda hr. Potockiego na jego ponowną, względami zdrowia uzasadnioną prośbę, z urzędu Namiestnika w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, i przy tej sposobności najmiłościwiej mu nadać, w ponownem uznaniu jego wiernych i znakomitych usług w ciągu długiego lat szeregu, z najzupełniejszem poświęceniem się oddawanych Najjaśniejszemu Panu i Państwu, wielką wstęgę Orderu św. Szczepana.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 7 sierpnia b. r. najmiłościwiej zamianować wice-prezydenta Namiestnictwa we Lwowie Filipa Zaleskiego, Namiestnikiem Jego cesarskiej i królewskiej Mości w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, nadając mu równocześnie godność Tajnego Radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa i kierownikowi Starostwa w Krakowie Kazimierzowi hr. Badeniemu tytuł i charakter Radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 sierpnia.

Pomny słów zawartych w znanej czeskiej odezwie wyborczej z dnia 19 czerwca b. r., w której podniesiono konieczność zgody i pojednania Czechów z narodowością niemiecką, uchwalił klub czeski, na wniosek swojego prezesa dr. Riegera, zaprosić klub posłów niemieckich do wyboru komitetu, celem naradzenia się na drodze pozaparlamentarnej z delegacyą prawnopaństwowego klubu, nad zasadami wzajemnego porozumienia. Nie po raz to pierwszy próbują ze strony czeskiej podobnego porozumienia; kilkakrotnie już zwracali się posłowie czescy z takim wnioskiem do niemieckich swoich kolegów, w tem silnem przekonaniu, że na tej tylko drodze da się osiągnąć trwały sojusz i przywrócić pokój w kraju. Jeszcze za ministerstwa hr. Potockiego, wysłał klub czeski deputacyę do kasyna niemieckiego dla zainicyowania po za sejmem dyskusyi nad kwestyami narodowemi. Wówczas po stronie czeskiej przyjęto propozycyę, jednakże wybrana komisya, wskutek dyplomatycznych wybiegów obozu niemieckiego, nie zebrała się ani razu na obrady i poszła wkrótce w zupełne zapomnienie. Obecnie przewódcy czescy ponowili propozycyę, lecz z tym samym niestety rezultatem, co dawniej. Mamy przed sobą list dr. Riegera, wystosowany z upoważnienia czeskiego klubu do prezesa niemieckiego klubu poselskiego dr. Schmeykala, i odpowiedź tego ostatniego na powyższe pismo.

Dr. Rieger podnosi nieodzowną potrzebę wzajemnego porozumienia i gotowość ze strony czeskiej wejścia w tej mierze w układy z posłami niemieckimi, prosząc zarazem o wybór delegatów dla wspólnego naradzenia się z delegacyą czeską nad wstępnemi punktami ugody. I cóż na to patryotyczne zaproszenie odpowiada imieniem posłów niemieckich dr. Schmeykal? Oto oświadcza on stanowczo, że klub niemiecki nie może przyjąć propozycyi czeskiej i wchodzić w jakiekolwiek pertraktacye. P. Schmeykal przyznaje, że stan rzeczy w Czechach jest niezadawalający, a jako powód tego niepomyślnego stanu, przytacza tę główną okoliczność, że Czesi, uznając wprawdzie język niemiecki za język krajowy, nie chcą mu jednak przyznać znaczenia języka państwowego, jakim powinien być faktycznie. Klub posłów niemieckich odrzuca w formie szorstkiej propozycyę złożenia pozaparlamentarnej komisyi i usiłuje umotywować odmowę tem najpierw, iż obecne położenie polityczne nie nadaje się do podobnych rokowań. Posłowie czescy, są słowa odpowiedzi, popierają w parlamencie politykę, zmierzającą do zepchnięcia Niemców w Austryi na stanowisko podrzędne, naruszającą jednolitość państwowej administracyi i podkopującą liberalne przepisy naszego ustawodawstwa. Posłowie niemieccy nie mogą bezwarunkowo zgodzić się na rokowania, które wzmocniłyby tylko system rządowy, sprzeciwiający się wszystkim ich przekonaniom i tradycyom. Innemi słowy, liberalni obawiają się, aby, zgadzając się na rokowania, nie zostali posądzeni o chęć popierania obecnego rządu, i dla tego przenoszą walkę, a odpychają wszelką próbę pojednania. Nie chcąc jednak powiedzieć tego otwarcie, zasłonili się znanem rozporządzeniem z roku 1880 i wrzekomemi zabiegami wprowadzenia języka czeskiego, jako obowiązkowego do szkół niemieckich, które to tendencye miały wywołać zaniepokojenie pomiędzy Niemcami.

Nie chcemy tutaj bliżej rozbierać tych wszystkich motywów, które dr. Schmeykal przytoczył na uzasadnienie odmownej odpowiedzi, sam fakt bowiem, że przedstawiciele mniejszości odrzucili propozycyę, uczynioną w najlepszej wierze, z intencyą pogodzenia zwaśnionych szczepów, i stworzenia znośnego *modus vivendi* w kraju, szarpanym narodowościowemi rozterkami, przejąć musi rzetelnym smutkiem tych wszystkich, którzy mają na oku dobro i pomyślność Monarchii, pragną zbratania się wszystkich jej ludów i utrwalenia ogólnego pokoju. Odpowiedzialność za następstwa, jakie mogą wyniknąć z ciągłych nieporozumień i waśni w kraju, mającym wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, nie spadnie z pewnością na Czechów, bo po ich stronie, jak świadczą ostatnie zabiegi, nie brakło ani dobrej woli, ani też patryotycznych wysiłków w celu utrwalenia pokoju i zgody.

Sprawy krajowe.

(*Rada górnicza*).

W sobotę 4go b. m. odbyło się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem dr. Wereszczyńskiego doroczne posiedzenie kraj. Rady górniczej, w którem, oprócz przedsiębiorców kopalni naftowych pp. Augusta Gorajskiego, Wiktora Klobassy, dr. Fedorowicza i p. Franciszka Wolfartha, wzięli udział reprezentanci władzy górniczej i politycznej krajowej pp. nadradca górniczy H. Wachtel, dr. Kajetan Orlecki radca Namiestnictwa, i nadkomisarz górniczy H. Walter, oraz pp. profesorowie uniwersytetów dr. Alth, dr. Radziszewski i p. Niedźwiedzki. — Głównym przedmiotem obrad było założenie niższej szkoły górniczej dla wykształcenia robotników i dozorców, którymby bezpieczniej niż dotychczas można było powierzać roboty w kopalniach nafty i wosku ziemnego.

O potrzebie takiej szkoły mówiono dawno, uwidoczniała ją wystawa produktów naftowych, urządzona roku zeszłego w Przemyślu staraniem komitetu Towarzystwa naftowego. Pomimo wyczerpującego przedmiot

---

LIPA

(Dokończenie.)

Nie ma już ani kropli herbaty w szklance, fajka wypalona, ciężkie westchnienie podnosi pierś stęsknionego samotnika

— Czy ja ją zobaczę przed śmiercią?

Ten jęk posyła oddalonej krainie.

— Innych karmi twoje powietrze, dla innych otwierasz żyzne łono, innych ucho pieścisz słodkiemi wdziękami mowy nad wszystkie piękniejszej, innych oczy patrzą na twoje sosnowe lasy, na pola falujące pszenicą, na nizkie, słomą pokryte chaty wieśniaków, na dwory wiejskie, jakim podobnych nie ujrzeć nigdzie! Ach! umrzeć w takim dworze!

Patrzał obojętnie na pałace, koło których przechodził, na ogrody wykwintnie urządzone. Wiedział, że to wszystko było piękne, ale co mu było po tem; on miał w duszy obraz swojskiego sadu, gdzie drzewa rosły rosochato, jak im się podobało, nieobcinane, niezmuszane do przybierania kształtów, które ogrodnik narzuca. A jakie rodziły owoce! Nigdy żadne mu tak nie smakowały jak te, które sam zrywał, często na wpół dojrzałe. Takich owoców nie posiadała żadna kraina.... Czerwone jabłka, zwieszały się na gałęziach wspierających się prawie na dachu dworu, zaglądających w okna....

A od strony zajazdu, na dziedzińcu, wielka lipa rozścielała konary, jak kokosz skrzydła do osłonięcia piskląt.... To był krajobraz, który dlań wszystkie inne brzydkiemi czynił. A był zawsze zielony jak podczas wakacyj, kwiaty w nim nigdy nie więdły, jabłka dojrzewały, pszczoły brzęczały, niosąc miód do pasieki, której ule — wielkie pnie zczerniałe — stały wśród sadu.

Tam mieszkało szczęście, tam tylko — nigdzie indziej!

Co kilka miesięcy chodził na wystawę obrazów, by zobaczyć, czy który z malarzy nie przeniósł na płótno widoku lub sceny przypominającej kraj rodzinny.... Spotkał się już był z krajobrazem tatrzańskim, z dziarsko pędzącym nocą kuligiem, z polską karczmą i arendarzem, z wiejskim kościołkiem i zdążającym ludem na pasterkę, z przodownicą, niosącą na głowie wianek z kłosów pszenicznych... Takie obrazy zwabiały go do sali wystawy. Z uśmiechem patrzano na starego zamyślonego mężczyznę, godzinami całemi wpatrującego się w mały obrazek niewielkiej artystycznej wartości...

Czasem stojąc tak zadumany, usłyszał polską rozmowę Wtedy nastawiał ucha, jak koń ułana, którego doszły dźwięki trąbki wojennej.... Co za rozkosz słyszeć miłe brzmienia! Nie przysuwał się wszakże.... i słuchał. Pewnego razu, tuż obok niego, stanęła para ludzi mówiących po polsku. Przypatrywali się kabalarce, rozkładającej karty przed młodem dziewczęciem o oczach szeroko, jakby ze strachu czy z ciekawości rozwartych.

— Nie wiem, czy ci mówiłam kiedy — ozwał się głos kobiecy — że gdym miała lat piętnaście, kabalarka taka jak ta oto, przepowiedziała mi, że pójdę za księcia. Takie to na mnie uczyniło wrażenie, żem tego księcia oczekiwała na pewne...

— Przecież mam mitrę w herbie — odparł głos męzki żartobliwie.

Przysłuchujący się podniósł szybko oczy; obok niego stała bardzo otyła pani, której twarz powiększał sfałdowany podbródek.

Przypatrywał się osłupiały, niedowierzający....

— Ah, to tę twoją mitrę w herbie cyganka miała na myśli! — zawołała i roześmiała się.

W kątach jej ust okazały się dołeczki.

Śmiech ten przejął biedaka dreszczem. Poznałby go był na końcu świata....

Więc to była jego urocza, wiotka Helusia!...

Uciekł od jej widoku — wybiegł na ulicę.

Boże! Wczoraj jeszcze widział ją w swej izdebce, wysmukłą jak topola, z łabędzią, dziewiczą szyjką... a ona miała podbródek!

Więc to wszystko, co mu przedstawiały jego marzenia — to wszystko było nieprawdą! Wszystko jak Helusia zmieniło się.... zbrzydło! Czy i zagroda jego rodzinna nie była tem, czem mu ją wystawiała tęsknota?... Nie, nie, nie! Każda kochanka zamienia się czasem w starą kobietę, ale ziemia, kraj — są zawsze młode, zawsze te same!

Żeby można było ujrzeć je jeszcze przed zgonem!

Pewnego dnia, idąc bulwarami, ujrzał świeżo zapewne posadzoną lipę, z pniem dość już grubym, ale wśród upału i kurzu stołecznego więdnącą, stęsknioną, z liściem rzadkim i bladym.

— Biedna suchotnico! — pomyślał — jesteśmy podobni do siebie! Ty schniesz zdala od lasu czy ogrodu gdzieś się urodziła, ja umieram powoli zdala od kraju.... I dla mnie i dla ciebie te tłumy wesołe są równie obojętne. To nie nasza ziemia... prawda?... Tam w moim kraju masz taką piękną siostrę! Jest stara, a pełna życia, młodości.... Byłoby i tobie i mnie dobrze, gdyby nas wzięła pod swój płaszcz zielony.... gdyby nam cicho zaszumiała nad głową!...

Gdy wrócił do domu a woda zaczęła się poruszać w blaszanym imbryku, wspomnienie rodzinnej zagrody, dziedzińca z wielką lipą przyniosło mu taką tęsknotę, że zrodziła ona w jego sercu wielkie postanowienie.

Nie mógł tu żyć dłużej, musiał tam powrócić!...

Chorzy mają czasem przeczucie tego, co ich uleczyć może, on był chory i wiedział, że go uleczyć może.... tylko rodzinne powietrze.

Ludzie nie znali go już tam, może nie było już starego domu, w którym się urodził, ale chciał zobaczyć strumień, którego brzegiem biegał tyle razy, chciał usiąść w cieniu lipy... Do tego rwała się jego dusza.... Choćby umrzeć potem z braku kawałka chleba, byle ujrzeć jeszcze niezapomnianą, niezmieniającą się, niebrzydnącą kochankę — ziemię rodzinną.

Ani jednej chwili nie pozostanie tu dłużej!..

Przeliczył mały zapas pieniędzy, uciułanych powoli; mógł za nie odbyć podróż, a potem?... Nie myślał wcale, co potem będzie, wziął się zaraz do pakowania tłomoczka....

Wyruszył w drogę....

Szalony, stracił tyle czasu! Myślał o chlebie, jakby to jedno było do życia potrzebne!

Jechał dnie i noce, dopóki nie ujrzał rozrzuconych wśród sadów chat rodzinnej wioski i starego kościoła, do którego matka prowadziła go dzieckiem za rękę....

Wydało mu się, że konie idą zbyt wolno, miał gorączkę, potrzebował czuć, że postępuje.... Wyskoczył z wózka i począł biedz, jakby go niosły młodzieńcze nogi....

Najęty woźnica wziął go za pozbawionego zmysłów, począł wołać, ale stęskniony go nie słyszał. Uczucie tak wezbrało w jego piersi, że czyniło go obojętnym na wszystko inne.

referatu pp. nadradcy Wachtla i Klobassy, w którym zużytkowano doświadczenie szkoły górniczej w Wieliczce i wyniki kilku ankiet zwoływanych w tym przedmiocie, Rada górnicza nie powzięła żadnej stanowczej uchwały, a odesłała sprawę dla bliższego określenia niektórych punktów zasadniczych do komisyi, do której oprócz wnioskodawców wszedł p. Niedźwiedzki. Powodem tego jest widoczny od roku upadek przemysłu naftowego u nas, z którym się rachować trzeba, jakoteż trudności w wyborze miejsca dla szkoły, i w ustanowieniu zakresu nauki. Upadek przemysłu naftowego jest tak szybki, że według ogólnego zdania nawet pessymiści rok temu nie przewidywali tak smutnego stanu. W zachodniej części kraju wszystkie kopalnie redukują roboty, kontraktów zawartych jeszcze w styczniu r. b. na czas 6-miesięczny destyllatorowie nie chcą odnawiać, a niejednokrotnie nie dotrzymywali, lub nie brali towaru. We Wschodniej Galicyi kraju zamknięto, prowizorycznie wprawdzie, ale zamknięto destyllarnie w Schodnicy i Dźwiniaczu, które na wystawie w Przemyślu zaszczytnie nagrodzono. Czy szkoła w tak trudnej chwili powstająca może się ograniczyć do samej praktyki kopalnictwa naftowego, czyli nie powinna raczej objąć całości górniczego przemysłu? — A jeśliby miała być i praktyczną naftową szkołą, to czy nie lepiej ją założyć w której kopalni, gdzieby z niej korzystał ogół robotników, niż w miasteczku, chociażby najbardziej centralnem, gdzie uczęszczać na wykłady będą tylko uczniowie tej szkoły? Oto wątpliwości, które pozostawiono do rozwiązania nie tyle referentom, co czasowi, odraczając ostateczną decyzyę w kwestyi, w której zkądinąd jednomyślność panuje.

Wyrazem tej jednomyślności o potrzebie większego wykształcenia zawiadowców i administratorów naftowych kopalni i przedsiębiorstw była druga uchwała Rady górniczej, przedstawiająca Wydziałowi krajowemu potrzebę uzyskania u wysokiego Rządu takiego uzupełnienia nauk wykładanych na lwowskiej szkole politechnicznej dla techników, mających się poświęcić zawodowi inżynieryi lub budownictwa, aby mogli należycie kierować pracami kopalni. Chodzi tu mianowicie o wykłady górnictwa, pomiarów górniczych, mechaniki górniczej ćwiczeń w tych przedmiotach, a korzyści z rozpowszechnienia wśród ogółu techników wiadomości zawodu górniczego z którym się w kraju w rozmaity sposób niejednokrotnie spotykać im przyjdzie, byłyby rzeczą niemałego znaczenia.

Niemniej interesującej kwestyi dotykało sprawozdanie, przedłożone imieniem komisyi naftowej przez p. Syroczyńskiego o użyciu w ubiegłych 4 latach funduszu w rocznej kwocie 10.000 zł., przeznaczonego na badania głębszych pokładów ziemi. Sprawozdanie to, napisane dla członków Rady górniczej, którzy później w jej skład weszli, przypominało fazy, jakie w ciągu ostatnich lat dziesięciu przechodziła w naszem społeczeństwie myśl o głębokich wierceniach, celem geologicznego górniczego zbadania kraju, wskazywało pytania i wątpliwości, jakie przez użycie tego funduszu Rada górnicza rozwiązać pragnie, i korzyści z badań już odniesione. Na czele tych korzyści wymienić należy, że w Ropiance znaleziono niżej poziomów dotychczas znanych w formacyi kredowej, ropę, a tem samem przekonano się, iż głębokie wiercenia mogą się opłacić mimo zwiększonych kosztów. Odpowiadając na zarzut niejednokrotnie powtarzany, że funduszem tym żadnych korzyści dla kraju nie osiągnięto, podnosi sprawozdanie, iż wszelkie badania muszą być uważane jako przykład lub nauka, a bezpośrednia korzyść ogólna wyniknąć z nich nie może; subjektywną zaś, rzeczywistą korzyść każde przedsiębiorstwo odniesie tylko wówczas, jeśli kierownik jego z badaniami temi się zżyje, zrozumie je, i w wskazanym przez nie kierunku dalej sam pracować będzie. Objawem takiego zainteresowania się ogółu inteligentnych przedsiębiorców, byłoby niewątpliwie to, gdyby przedsiębiorcy spisywali, a następnie za pomocą Rady górniczej lub jej pojedynczych członków, ogłaszali poczynione przez siebie spostrzeżenia w kopalniach, co do geologicznego układu warstw, zjawisk znajdowania się nafty, i doświadczeń w dziedzinie techniki wiertniczej. — Wynikiem dyskusyi w tym przedmiocie jest propozycya uczyniona Wydziałowi krajowemu co do zawiązania rokowań z dwoma subwencyonowanemi przedsiębiorstwami o oddanie prowadzenia tych robót w zarząd Wydziału, celem przyśpieszenia ich wykonania.

Z przyjemnością w końcu przyjęto do wiadomości oświadczenie p. profesora Altha, że badania geologiczne kraju, zarządzane dawniej przez komisyę fizyograficzną, a od lat czterech przez tę komisyę i Radę górniczą, postąpiły o tyle, że wkrótce rozpoczęte będzie wydanie geologicznej mapy kraju. Z równą przyjemnością przyjęto pochwalną opinię dr. Radziszewskiego o pracach techniczno-chemicznych, wykonywanych za subwencyą krajową przez p. Nawratila, celem wydoskonalenia przeróbki chemicznej produktów naftowych. Wspomnieć tu jeszcze należy, że Rada górnicza przychyliła się do wniosku pana Gorajskiego, przewodniczącego Towarzystwa naftowego, który to wniosek na walnem zgromadzeniu Towarzystwa naftowego z d 26 lipca r. b. przyjęty został, względem przedstawienia Wydziałowi krajowemu potrzeby zaangażowania chemika-technologa, któryby oprócz doświadczeń laboratoryjnych i analizy surowców krajowych, przyjął zobowiązanie badać na miejscu niedokładności fabryk pojedyńczych przedsiębiorców i wskazywać kierownikom destyllarni lepsze i korzystniejsze sposoby przeróbki produktów żywicznych.

KORESPONDENCYE

Praga Czeska, 9 sierpnia.

Sejm rozpoczął wczoraj szczegółową dyskusyę nad budżetem.

Przy rozdziale „sprawy sanitarne" poseł Roser poruszył potrzebę zarządzenia potrzebnych środków ostrożności przeciw cholerze. W tym samym przedmiocie przemawiali także posłowie Czerny, Gregr i Palacki, dopominając się zorganizowania słu- służby zdrowia.

Izba przyjęła następnie szereg rozdziałów budżetowych zgodnie z wnioskami komisyi. Przy pozycyi „subwencye" wniósł hr Harrach o udzielenie 20.000 złr. na wykonanie planów dla nowego muzeum, budynek bowiem, w którym obecnie znajdują się kosztowne zbiory i pamiątki narodowe, jest w takim stanie, iż budowa nowego gmachu wydaje się rzeczą nieodzowną.

Przeciw wnioskowi oświadczyli się posłowie niemieccy, zaprzeczając, jakoby zachodziła potrzeba nowego gmachu, dotychczasowy bowiem odpowiada najzupełniej swojemu celowi i nie grozi bynajmniej zawaleniem, jak to twierdzi hr. Harrach. Wniosek ten został przyjęty wszystkiemi głosami przeciw głosom niemieckim.

Sejm przeprowadził dzisiaj dalej obrady nad budżetem, którego pojedyncze pozycye przyjęte zostały po większej części według wniosków komisyi. Dyskusya była spokojna i ściśle przedmiotowa. Niedobór na r. 1884 wyniesie ogółem 7,085.020 zł, dla pokrycia którego zezwolono na dodatek 29 ct. od każdego guldena stałych podatków.

W załatwieniu nadzwyczaj licznych petycyj o zniesienie opłaty szkolnej w publicznych szkołach ludowych, oświadczyła się sejmowa komisya szkolna, że sprawę zniesienia opłaty szkolnej uznaje za naglącą i poleca wydziałowi, aby na najbliższej sesyi przedłożył projekt ustawy o ostatecznem załatwieniu kwestyi tej opłaty.

Marszałek solwując dzisiejsze posiedzenie oznajmił, iż w sobotę po załatwieniu porządku dziennego, sejm zostanie zamknięty.

SPRAWY MONARCHII

List dr. Riegera i odpowiedź dr. Schmeykala, o których piszemy dzisiaj na wstępie, brzmią w obszerniejszem streszczeniu:

Dr. Rieger do dr. Schmeykala:

Czcigodny panie! Równouprawnienie narodowe zastrz żone jest konstytucyą. Ale do wykonania tej zasady potrzeba jeszcze dalszych kroków. A szczególnie potrzeba ta czuć się daje w Czechach, w zakresie szkolnictwa, urzędów i publicznego życia, bo brak pewnych ustaw w tym kierunku podaje z jednej strony powody do utyskiwań, z drugiej dozwala jednej z narodowości brać przewagę nad drugą. Aby zapewnić krajowi trwały spokój i zgodę, potrzebny jest swobodny obustronny układ, który po omówieniu poprzedniem przejdzie do sejmu i stworzy prawomocną ustawę sejmową. Przygotowanie takiego porozumienia jest obowiązkiem przedstawicieli obu narodowości.

Posłowie czescy, w celu utrwalenia narodowych i społecznych interesów, wzięli pod rozwagę kwestyę głosowania według kuryj narodowych. Gdyby zaś niemieccy posłowie, nie troszcząc się o zasadę równouprawnienia, ofiarowali rękojmię odmiennej natury, gotowi będziemy wziąć ją także pod rozwagę. Proponujemy więc, aby przedstawiciele niemieckiej ludności Czech, wybrali z grona swojego trzech lub pięciu mężów zaufania na członków komisyi, do której ze strony czeskiej wstąpi równa liczba przedstawicieli. Zadaniem komisyi będzie wspólne usiłowanie w celu utworzeniu ustawy, mającej na celu najzupełniejsze równouprawnienie. Propozycyę tę stawiam w imieniu czeskiego klubu — zwracając się do ciebie, czcigodny panie, jako do prezesa niemieckiego klubu, abyś o niej zawiadomił jego członków.

Dr. Schmeykal do dra Riegera:

Czcigodny panie! Miałem zaszczyt odebrać szanowne pismo pańskie i wyrażone w niem życzenia przedłożyłem klubowi niemieckiemu. Klub niemiecki polecił mi odpowiedzieć co następuje: Podzielamy całkowicie zapatrywanie co do wielce trudnych stosunków w Czechach — ale upatrujemy złe nie w pokrzywdzeniu czeskiego języka, lecz w zabiegach dążących do uważania niemieckiego języka za krajowy, nie zaś — jak być powinno — za państwowy. Orzeczenie o używaniu różnych języków w szkole, urzędzie i publicznem życiu, należy nie do sejmu, lecz do Rady państwa, której zadaniem jest tworzenie uchwał obowiązujących całe państwo.

W różnicach, jakie zachodzą między naszemi poglądami na obecną sprawę, uwydatnia się zasadnicza różnica w pojmowaniu ogólnych stosunków austryackich. My stoimy na stanowisku jedności austryackiego państwa, do jakiej doszło na drodze historycznego rozwoju. Tę jedność chcemy nadal utrzymać. W podziale sejmu na kurye narodowe (do czego wy zmierzacie) nie możemy dopatrzec się poprawy obecnych stosunków. Zachodzą dwie ewentualności: Najprzód może cała praca prawodawcza rozbić się o *veto* jednej lub drugiej kuryi, albo punkt ciężkości obrad przejdzie na kurye narodowe, co równa się parlamentarnemu podziałowi kraju, za którym pójdzie i administracyjny podział.

Zresztą obecna doba polityczna nie zdaje nam się do podobnych usiłowań odpowiednią. Posłowie czescy popierają w Radzie państwa politykę szkodliwą dla niemieckiego żywiołu w Austryi, zagrażającą jedności i wolnomyślnym zasadom ustaw. My musimy stanowiska naszego sami bronić, a środek obrony widzimy w jedności wszystkich austryackich Niemców.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reforma senatu francuskiego).

Senatorowie związku republikańskiego ogłosili swe sprawozdanie o reformie senatu w *XIX Siècle*. Zwolennicy ci idei Gambetty żądają bardzo radykalnej reformy, o której powziąć można pojęcie z przytoczenia głównych punktów sprawozdania. Postanowienia do uchwały opiewają w streszczeniu: 1. Terminem zwołania kongresu obu Izb ma być koniec roku 1884, ponieważ w styczniu roku następnego senat musi przedsięwziąć odnowienie swego składu na okres trzechletni. 2 Rozstrzygnięcie sprawy o głosowaniu zbiorowem ma być rzeczą Izby poselskiej. 3. Reforma senatu ma być dokonana: *a*) co do wyborów, *b*) co do senatorów dożywotnich, *c*) pod względem uchwalania budżetu. Obecny system wyborczy do senatu ma być zastąpiony przez wybory bezpośrednie, na podstawie głosowania powszechnego, prawo wyboru musi być jednak zastrzeżone dla pewnych kategoryj. Mianowanie senatorów dożywotnich musi być stanowczo uchylone, a obecni senatorowie tej kategoryj, mają być wykluczani stopniowo w ciągu trzechletnich peryodów. Pełnomocnictwo senatorów musi być w ten sposób ograniczone, że prawo uchwalania budżetu mieć będzie jedynie i wyłącznie Izba poselska, senatowi zaś zastrzeże się jedynie prawo kontroli, uwag krytycznych i rady w wypadkach wątpliwych. Przytaczając treść tego projektu, niektóre czasopisma umiarkowane czynią uwagę, że pokaleczone w ten sposób ciało senatu, byłoby tylko pomostem do konwentu. Gambetyści jednak od dawna pracują, jak wiadomo, nad zrealizowaniem myśli konwentu, a dla prezydenta republiki nie więcej mają szacunku, niż dla senatu. Według ich zapatrywań, których głównym przedstawicielem jest cała skrajna lewica obu ciał prawodawczych, jedynym legalnym pełnomocnikiem samowładztwa ludu, jest prezes Izby deputowanych, jako wybrany przez wybranych w powszechnem głosowaniu. W jaki sposób inne dzienniki francuskie przyjmą ten projekt, pokaże się wkrótce; radykalne organa nastają na to, ażeby próba ta koniecznie przyszła do skutku przed upływem obecnego stulecia, ponieważ zbliża się uroczystość setnej rocznicy 1792 r.

(Wzburzenie umysłów w Irlandyi.)

Jak głębokie wstrząśnienie i rozbudzenie namiętności wywołała w Irlandyi śmierć Careya, świadczy choćby tylko pobieżny przegląd prasy, która się znajduje ciągle pod wpływem członków ligi irlandzkiej. Nadmienić przy tem wypada, że dzienniki angielskie przytaczają tylko najłagodniejsze zwroty tej literatury polityczno-rewolucyjnej, z uwagą, że jeżeli tak brzmią ustępy pism jawnie wydawanych, to łatwo sobie wyobrazić, jakiego rodzaju muszą być mowy, wygłaszane na zebraniach pokątnych. *United Ireland* tak opisuje objawy radości z powodu zgonu Careya: „W całej Irlandyi, aż na najwyższych szczytach jej gór, gdzie tylko żyją serca patryotyczne, na wieść o śmierci Careya wybuchła radość, granicząca z upojeniem; był to prawdziwy szał radości. Z nadejściem nocy zabłysły ognie rozniecone na górach, a w miastach płonęły beczki smolne. Wszędzie niszczono w płomieniach figury, przedstawiające Careya. Entuzyastyczne okrzyki niezliczonych tłumów ludu rozlegały się w powietrzu jak huk grzmotów potężnych. Cała Irlandya jest naszą. O'Donnel jest sędzią sędziów, jego czyn jest odwetem pokrzywdzonego narodu". Wdowę po Careyu nazywa to pismo „kwoką z pisklętami", jakkolwiek wie, że nieszczęśliwa ta kobieta nie miała żadnego udziału w działaniach męża. Do skrajniejszych jeszcze wycieczek posuwa się *Irishman*, który mówi: „Ministeryalno-liberalna *Daily Chronicle* ma racyę, na wielką racyę. Carey został zamordowany, ponieważ popierał cele sprawiedliwości nieuznanej przez nas. Tak, to jest główny i właściwy powód. Przez szybkie zgładzenie Careya, tak zwane moralne wrażenie procesu przeciw Irlandyi, zostało zupełnie i bezwarunkowo unicestwione." W innym ustępie zaleca *Irishman* wygrzebanie zwłok Careya, ażeby nie spoczywały w ziemi. „Albowiem, kończy, nawet spokoju nieżywego stworzenia nie możemy mu życzyć; przeklęte jego zwłoki nie powinny być

— O, dla Boga, toć to nasz nieboszczyk pan! — zawołał idący drogą stary włościanin.

Biegnący obejrzał się, wiedział, że był zdumiewająco do ojca podobny, ale mówiło mu to tylko źwierciadło.

— Znaliście mego ojca! — zawołał, zatrzymując się.

— A, to panicz? Który panicz? Zygmuś?

— Tak. Pamiętacie mię?..

Rozpłakał się jak dziecko.

— Cobym nie miał pamiętać — rzekł chłop, całując jego rękę. — Toćem tutejszy... Pamięta pan, jakeśmyto zrobili huśtawkę ze związanych gałęzi wierzby nad stawem?

— Bartek!

— A jużci! O, dla Boga, — jak się to wszystko odmieniło! Toć nam już tam miejsce!

Wskazał na cmentarz.

— Macie pewno dzieci.... wnuki?...

— A jużci, ale nic dobrego; nie stoją o starego, bo już robić nie może. Ha, i nie dziwota!

Podróżny wyjął pieniądze, jakie mu jeszcze pozostawały i dał je Bartkowi.

— Kto tu teraz mieszka we dworze? — zapytał z drżeniem w głosie.

— Ha, kto ma mieszkać?.. Obcy to wszyćko zakupił, ale tu nie mieszka jeno w Bukowej.... dojeżdża tylko.... tu se trzyma ekonoma.... Dwór rozebrali.... sad wycięli.... Nowy pan pono gadał, że drzewa zdziczały i nic niewarte....

— A inne drzewa?.... lipa?....

— Niewiem, jak tam jest.... Widzi mi się, że stoi.

Pobiegł dalej. Wszystko wokoło wydało mu się zmienionem dziwnie. Strumień był węższy, pagórki niższe.... Czyżby i ziemia zmienić się miała jak kochanka?

Tylko lipa się nie zmieniła; widział ją zdala stojącą jak królowę wśród gawiedzi. Zolbrzymiała jeszcze, ale wciąż ta sama....

Był daleko od niej, mógł wszakże ocenić drzewo — siłacza, które zdawało się nie bać ani burzy ani starości...

Czy też drewniany koń stał tam jeszcze? A zabawki Zosi i Mani?....

Uśmiechnął się boleśnie, przypomniał sobie, że był starcem...

Nagle jakieś uderzenie suche obiło się o jego ucho.... zdawało mu się, że je odczuł w sercu.... drugie, trzecie, dziesiąte...

Uderzano siekierą w drzewo...

On biegł jak szalony. Wzruszenie chwili, egzaltacya samotnika - marzyciela podniosły jego uczucia do takiej siły, iż niebyłby więcej cierpiał, patrząc na trumnę matki....

Ogromna korona drzewa zadrżała nagle, jakby przejęta śmiertelnym dreszczem; liście zaszumiały żałośnie, jakby wzywając litości, ratunku....

Uderzenia siekiery ustały.

On już był blisko — ale skamieniał z boleści.... Kilku ludzi spuszczało drzewo ku ziemi.... On patrzał suchemi oczami, które palił ogień niemego oburzenia. Zaciśnięte gardło nie było zdolne wymówić ani słowa.

— Oj szkoda takiego drzewa! — ozwał się jeden z robotników, gdy lipa leżała już na ziemi.

— Szkoda? — odparł otyły, wykwintnie przyodziany mężczyzna, przypatrujący się robocie — Ja tu pszenicę zasieję.

Z. K.

uczczone pogrzebem, chyba, że przeznaczycie mu miejsce w gnijącej kałuży. Pomszczone są rychło ofiary Careya, a wszystkim denuncyantom dano zbawienną naukę".

Jednocześnie donoszą z Ameryki północnej, z Kansas City, gdzie przebywa wielu Irlandczyków, że zabójcą Careya jest Irlandczyk Phelan, którego poczytywano w spiskach za tajemniczy *Numer pierwszy*.

(Wcielenie Nowej Gwinei).

W swoim czasie donosiliśmy, że lord Derby wezwał rządy kolonialne w Australii, ażeby podały memoryał, uzasadniający pobudki aneksyi albo wcielenia Nowej Gwinei do związku kolonij angielskich. Obecnie sprawozdanie takie generalnych agentów kolonij australskich nadeszło do ministerstwa kolonij w Londynie. Ze zwięzłego streszczenia tego aktu, znane są dotychczas zasadnicze tylko określenia. Memoryał poczytuje wcielenie za jedyny środek wyzwolenia rządu angielskiego z licznych trudności, spowodowanych istnieniem luźnych wysp na oceanie Spokojnym. Handel ziem królewskich z Indyami i Anglią musi używać komunikacyi przez cieśninę morską Torres, a jeżeli w Nowej Gwinei nie ustalą się rządy jednego z większych narodów, to wyspa ta stanie się zdobyczą awanturników, którzy odnowią okrucieństwa przeciw krajowcom, znane z dziejów na wyspach Fidżi, a w takim razie ucierpiałaby najmocniej kolonia królewska. Też same pobudki przytaczają agenci przeciw aneksyi Nowych Hebrydów przez Francyę. Francuzi zamierzają osiedlić tam około 60.000 skazańców, którzy, skoro staną na ziemi tej wyspy, mają wolność odzyskać. Któż może ręczyć za to, że wyspy te nie staną się niebezpiecznemi dla Queenslandu i innych kolonij, że nie będą tem, czem były wyspy Fidżi przed ich aneksyą. Memoryał zastanawia się także nad usiłowaniami niemieckiemi, dążącemi do pozyskania wpływu na oceanie Spokojnym i zwraca się z prośbą do rządu angielskiego, ażeby się postarał u Niemiec o większe od dotychczasowych i pewniejsze rękojmie, że mocarstwo niemieckie nie żywi żadnych zamiarów co do wschodnich części Nowej Gwinei Na wskazówkę rządu angielskiego, ażeby kolonie utworzyły federacyę, rodzaj związku państw, odpowiadają agenci z zastrzeżeniem, a po części wymijająco, ponieważ kolonie nie dojrzały jeszcze do takiego ustroju. Natomiast w imieniu wszystkich kolonij oświadczają gotowość partycypowania w kosztach aneksyi i administracyi.

KRONIKA

— **Pożegnalna audyencya** u JE. hr. Alfreda Potockiego rozpoczęła się wczoraj o godzinie dwunastej w południe. Obszerne sale namiestnikowskiego pałacu zapełniły się przedstawicielami duchowieństwa, stanu wojskowego, wszystkich władz rządowych i autonomicznych. Pożegnalne posłuchanie rozpoczęło duchowieństwo, poczem nastąpił długi szereg innych audyencyj, wszyscy zaś ze szczerem uczuciem spieszyli złożyć hołd swój zasługom ustępującego Namiestnika, a po serdecznem pożegnaniu, z widocznem wzruszeniem, opuszczali audyencyalną salę.

Prawdziwie rozrzewniający był widok, gdy liczne grono Radców i urzędników Namiestnictwa, mając na swem czele JE. pana Namiestnika Zaleskiego, stanęło wobec Tego, pod którego przewodnictwem tyle lat pracy spędziło. JE. pan Namiestnik Zaleski w kilku gorących wyrazach przedstawił wymownie uczucia, jakie w tej chwili przepełniały serca wszystkich obecnych, składając JE. ustępującemu Namiestnikowi w Swojem i całego gremium Namiestnictwa imieniu, podziękowanie za tyloletnie troskliwe przewodnictwo w pracy i rzeczywiście ojcowską opiekę. Na przemówienie to odpowiedział JE. hr. Alfred Potocki z widocznem wzruszeniem, odpowiedział kilku płynącemi z serca słowami, które też do serc wszystkich obecnych wniknęły, pozostawiając niezatarte, a rzewne wspomnienie.

Tegoż dnia wieczorem opuścił JE. hr. Alfred Potocki miasto nasze, udając się do Szwajcaryi. Oby pobyt tam i wypoczynek zupełny wzmocniły nadwątlone siły i zdrowie Czcigodnego Męża! Życzenie to dzieli z nami niewątpliwie kraj cały, a przedewszystkiem ci wszyscy, którzy wczoraj z tak widocznym żalem żegnali ustępującego Namiestnika.

— **JE. pan Namiestnik Zaleski** odbiera co chwila dowody radości, jaką odczuł ogół kraju naszego na wieść o Jego nominacyi. Długi szereg pism gratulacyjnych, rozpoczęły telegramy od Ich Ekscel. pp: Prezydenta ministrów hr. Taaffego, ministra dra Ziemiałkowskiego, ministra dra Dunajewskiego i prezydenta Izby deputowanych Rady państwa dra Smolki Wybitniejsze osobistości w kraju, miasta, gminy i korporacye, za pośrednictwem swych reprezentantów, pospieszyły następnie złożyć JE Panu Namiestnikowi wyrazy radości swej i czci głębokiej, a w manifestacyi tej biorą udział wszystkie narodowości, bez różnicy wyznania Nie możemy tu zamilczeć o piśmie JE ks. Arcybiskupa Wierzchlejskiego, który — są słowa pisma — „nie mogąc osobiście dla słabości zdrowia, spieszy listownie wyrazić swą radość i złożyć najserdeczniejsze życzenia: aby Bóg najdobrotliwszy raczył W. Ekscellencyę wspierać we wszystkiem, ku chwale swojej, zadowoleniu Najj Pana i pomyślności całej Monarchii i kraju naszego." Sędziwy Arcypasterz dołączył do życzenia tego swoje błogosławieństwo, polecając siebie i cały kler swój względom J. E. Pana Namiestnika. Niemniej serdeczne i wymowne pismo przesłał Panu Namiestnikowi Najprzew. ks biskup Solecki, wyrażając życzenia swe i błogosławieństwo.

— **Na wystawę dzieł sztuki** w mieście naszem przybyły w tych dniach między innemi utworami także obrazy olejne Stanisława Rejchana, Artura Wielogłowskiego, Juliusza Kornbecka i Wacława Szymanowskiego portret artysty Teodora Aksentowicza; przytem przepyszne rzeźby Juliusza Bełtowskiego i Cypryana Godebskiego z Paryża, biust J. I. Kraszewskiego naturalnej wielkości (*terra-cota*)

— **Towarzystwo myśliwych** imienia św. Huberta we Lwowie odbędzie zwyczajne swe doroczne zgromadzenie w dniu 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu teatru hr. Skarbka.

(*g*) **Zabie**, 8 sierpnia. Lwowska kolonia wakacyjna przybyła tutaj zdrowo i szczęśliwie przedwczoraj wieczorem. Jechała ze Lwowa aż na miejsce „rzemiennym dyszlem", wszędzie po drodze jak najserdeczniej witana i suto podejmowana; szczególnie na dworcu stanisławowskim, gdzie publiczność, a zwłaszcza płeć piękna, bardzo licznie się zgromadziła, aby powitać młodą drużynę. Pogoda sprzyja nam dotychczas najzupełniej; dzieci kąpią się w Czeremoszu, używają przechadzek, oddechają pełną piersią świeżem, balsamicznem powietrzem górskiem i krzepią się doskonałem jadłem, dzięki łaskawej opiece pani Gregorowiczowej, żonie prezesa Rady powiatowej kossowskiej; która z prawdziwie macierzyńską pieczołowitością zajęła się naszą dziatwą i sama osobiście dogląda, aby dziatwa miała wszystkie wygody. Regulamin domowy ściśle jest przestrzegany; kierownik kolonii p. E. Cenar z chwalebną gorliwością zajmuje się powierzoną sobie dziatwą, a pomagają mu przy tem dzielnie trzej jego pomocnicy. Nie brakuje więc opieki i ścisłego dozoru i dlatego wypadek jakikolwiek jest prawie niemożliwy. Regulamin domowy kolonii wakacyjnej jest następujący: O godzinie pół do 7 wstaje dziatwa. Od $6\frac{1}{2}$ do 7 ubiera się. Od 7 do $7\frac{1}{2}$ gimnastyka (ćwiczenia wolne). Od $7\frac{1}{2}$ do 10 wycieczka bliższa. Od 10 do $10\frac{1}{2}$ odpoczynek Od $10\frac{1}{2}$ do 11 kąpiel. Od 11 do $11\frac{1}{2}$ ćwiczenia gimnastyczne (ruchy tułowia i rąk) Od $11\frac{1}{2}$ do 12 odpoczynek. Od 12 do 3 obiad, siesta, (wpisywanie swych wrażeń do dzienniczków). Od 3 do $4\frac{1}{2}$ wycieczka, gimnastyka podczas wycieczki. Od $4\frac{1}{2}$ do 5 podwieczorek. Od 5 do $6\frac{1}{2}$ wycieczka, gimnastyka podczas wycieczki. Od $6\frac{1}{2}$ do 7 odpoczynek. Od 7 do $7\frac{1}{2}$ kolacya. Od $7\frac{1}{2}$ do 8 odpoczynek. Od 8 do $8\frac{1}{2}$ raport. Od $8\frac{1}{2}$ kładzie się dziatwa do spoczynku.

— **Wypuszczenie Kraszewskiego** na wolną stopę za kaucyą, uważanem jest powszechnie przez opinię jako zapowiedź, iż wkrótce już zapewne sędziwy pisarz odzyska wolność zupełną i będzie się mógł oddać pracy, którą tak umiłował, oraz pielęgnowaniu nadwątlonego zdrowia. O fakcie wypuszczenia Kraszewskiego z Moabitu wyrażają się dzienniki berlińskie w następujący sposób: „Zgodnie z wnioskiem pierwszego prokuratora berlińskiego sądu ziemiańskiego I, sędzia śledczy sądu Rzeszy, radca p. Brausewetter, postanowił wypuścić za kaucyą z więzienia pisarza polskiego dr. Kraszewskiego. Równocześnie jednak oddany został Kraszewski pod obserwacyę policyi drezdeńskiej. Po złożeniu przez obrońcę żądanej kaucyi w sumie 30.000 mark, w kasie ministeryalnej, wypuszczony został Kraszewski około godziny 2 po południu z więzienia śledczego i w towarzystwie wyższego urzędnika policyjnego wyjechał do swojej wili w Dreznie". — Z Drezna d. 9 b. m. donosi telegram *D. Ztg*: Pisarz Kraszewski wczoraj wieczór pod eskortą policyjną przybył tu z Berlina i zamieszkał znowu w willi swojej w *Nordstrasse*. Strzeżony jest przez urzędników policyjnych, ustawionych w domu i przed domem, podczas gdy urzędnik berlińskiego sądu kryminalnego stale przebywa na straży w przedpokoju mieszkania jego. Wolno Kraszewskiemu jednak oddawać się pracy literackiej i innym zajęciom bez przeszkody. — P. Aleksander Kraushar z Warszawy, który uzyskał od sędziego śledczego pozwolenie widzenia się z Kraszewskim w Moabicie, zdając w *Kłosach* sprawę z tego widzenia się, pisze o o osobie więźnia: „Posmutniałe oblicze Kraszewskiego po pierwszych wyrazach powitania ożywiło się. Na twarzy jego, niezmiernie wychudłej i żółtawemi plamami pod oczyma obrzękłej, maluje się znużenie i cierpienie. Głowa od czasu do czasu pochyla się na piersi, oczy błądzą, jakby prześladowane jakąś myślą chmurną, lecz przebija się przez nie chwilowo ogień, podsycany wewnętrzną energią, która, jak wiadomo, ludzi umysłowej pracy nawet w późnym wieku nie opuszcza. O stanie swego zdrowia podał więzień niepomyślne wieści. Najsmutniejsza, że dokucza mu od niedawna puchlina nóg — symptomat bardzo smutny — tak, że siedzenie na krześle połączone jest z dotkliwym bolem. Ręce wychudłe, zimne w dotknięciu, zdradzają ubytek sił znaczny.... Żalił się na bezsenność. Bez zażycia dozy opium, na spoczynek się nie udaje. Umysłowego przygnębienia nie znać było na Kraszewskim Ile tylko pozwalają siły, czyta i pisze nieustannie. O sposobie traktowania w więzieniu wyraża się szczerze, z wielkiem uznaniem. Szczególniej wychwala troskliwość swego doktora, jak również życzliwie ocenia grzeczność i względność swego inkwirenta. Dowiedzieliśmy się od Kraszewskiego o charakterystycznym szczególe, że wierzyciele jego, mający lokacye na willi drezdeńskiej, wypowiedzieli na raz jeden, jakby zmownie, swe kapitały, na pierwszą wiadomość o aresztowaniu... Z wielkiem zajęciem wypytywał się Kraszewski o zdrowie i powodzenie swych warszawskich przyjaciół, oświadczając głęboką wdzięczność za dowody współczucia, ztamtąd odbierane. Ubiegłej soboty była rocznica urodzin więźnia. Rozpoczął on w tym dniu 72 rok życia, nie bez przykrego wrażenia, że po raz pierwszy przyszło mu dzień ten obchodzić w więziennej sali inkwizytoryatu moabickiego w Berlinie. Rozmowa nasza trwała około pół godziny, a przez ten czas p. sędzia i pracujący przy nim protokolista Vanselow (Poznańczyk), nie mięszali się do niej, ile że rozmowa prowadzoną była głośno i tyczyła się przeważnie kwestyi ewentualnej obrony. Obronę tę powierzył Kraszewski ostatecznie adwokatowi berlińskiemu p. Saul. P. Kraushar ze wszystkiego, co widział i słyszał, odniósł wrażenie, że Kraszewski i Hentsch padli ofiarą denuncyacyi.

— **Nowomianowany ambasador** francuski w Wiedniu, hr. Foucher de Careil, utracił w tych dniach córkę, która od roku dopiero zamężną była za synem senatora La Care.

— **Jedna z siostrzenic Deaka**, która w ostatniej chorobie była nieodstępną towarzyszką tegoż, pani Nedeczka, umarła w tych dniach na suchoty płucne w 25 roku życia.

— **Najstarszą zakonnicą** współczesną była zapewne niejaka siostra Arsenia, zmarła w tych dniach w Orle, w 117 roku życia. Staruszka ta przez całe życie cieszyła się wybornem zdrowiem i dopiero na kilka lat przed śmiercią ociemniała. Życie prowadziła ascetyczne i była bardzo nabożna.

— **Tum św. Szczepana** w Wiedniu przez cały czas wystawy elektrycznej wieczorami oświetlony będzie u szczytu słońcem elektrycznem, którego blask sięgać będzie na wiele mil w około.

— **Na wyścigach konnych** w Carskiem Siole, przed kilku dniami, pierwszą nagrodę 5.200 rubli w jednym z biegów wziął koń p. Kronenberga z Warszawy, *Concorde*, drugą, 1.000 rubli, koń hr. Ludwika Krasińskiego *Taille-Vent*. Pomniejsze nagrody dostały się koniom hr. Potockiego i hr. Ledochowskiego.

— **Wielką ulewą** nawiedzone było we wtorek wieczorem miasto Poznań. Woda na niektórych ulicach wtargnęła nawet do lokalności parterowych i dotkliwą szkodę zrządziła w magazynach i składach kupieckich. Ludzie ze sklepów tych ledwie z życiem ujść zdołali. Straż ogniowa musiała pompować wodę z zalanych lokalności.

— **Słynny opryszek węgierski** Sawanin Jocsi, na którego głowę wyznaczona była nagroda w kwocie 1.500 zł., według doniesienia dziennika *Villagossag* w tych dniach schwytany został żywcem przez starszego komisarza hrabstwa zalaeńskiego pod Nyiradem.

— **Trzęsienie ziemi**, któremu towarzyszył niezbyt silny łoskot podziemny, obserwowano w nocy na 7 b. m. około godziny trzy kwadranse na 12 w miejscowości hrabstwa torontalskiego Szanad na Węgrzech. Trzęsienie, które trwało 10 do 11 sekund, postępowało falą z zachodu na wschód.

— **Wielki pożar** nawiedził, według depeszy z Christianii, w nocy na 3 b. m. norweską miejscowość Fredericksvarn, która prawie do szczętu zgorzała. Stratę oceniają na pół miliona. Ocalono jedynie główny gmach warsztatów okrętowych, kościół i gmach urzędu celnego.

— **Balonem z Paryża do Londynu.** Dwaj aeronauci francuscy, którzy zeszłego piątku z Wersalu wznieśli się balonem, ażeby odbyć podróż powietrzną do Paryża, wylądowali aż w sobotę wieczorem i to w miejscowości Woodgreen pod Londynem! Opowiadają oni, iż w bardzo znacznej wysokości nad ziemią dostali się w gwałtowny prąd powietrza, który zrazu unosił balon w kierunku południowo-zachodnim, następnie zaś w północnym, tak, że wnet znaleźli się nad morzem. Lecieli całą noc, nie wiedząc dokąd; nad ranem dopiero balon zaczął naraz opadać, wyrzucili więc z łodzi wszystek balast i wzbili się znowu do znacznej wysokości. Około południa ujrzeli pod sobą ziemię. Około godziny 3 z południa przelatywali już dość nisko nad jakiemś miastem — zapewne Portsmouth — a w parę godzin później wylądowali pod Londynem. Obecnie zamierzają ci panowie powrócić znów balonem do Francyi.

— **Fatalny rezultat** miało polowanie, które niedawno urządził był niejaki p. Preuslau, dyrektor fabryki oleju palmowego, na konie nilowe. Polowanie, na które Preuslau zaprosił angielskiego porucznika okrętowego Leeke i lekarza okrętowego dr. Andersona, odbywało się na rzece Mayumba Wkrótce też ruszono jednego konia nilowego i zraniono go celnym strzałem. Rozjuszony zwierz jednak po strzale obrócił się wprost na myśliwych, dopadł ich łodzi i pociągnął ją pod wodę. Wszyscy trzej myśliwi utracili życie.

— **Nowa wielka kolej** w Ameryce, nazwana Północną koleją Spokojnego oceanu, z końcem bieżącego miesiąca oddana ma być do użytku powszechnego. Cała jej długość od oceanu Atlantyckiego do Spokojnego wynosi 430 mil geograficznych. Roboty były prowadzone z taką energią, iż tygodniowo postępowała budowa o 23 do 25 kilometrów, nie licząc budowy mostów i tunelów.

— **Pomiędzy ofiarami trzęsienia** ziemi na wyspie Ischii znajduje się utalentowany malarz Gusberg z Lipska. Dwie panny Mayer z Hamburga zostały uratowane. Stwierdzono w Casamicciolі kilka rzeczywiście ohydnych wypadków rabunku, dokonanego na zwłokach ofiar. Łupieżcy ściągali z trupów nietylko rzeczy kosztowniejsze, ale nawet suknie, aż do pończoch. Dwunastu złoczyńców, przychwyconych na uczynku, odesłano pod eskortą do Neapolu, a przy każdym z nich znaleziono znaczną sumę w gotówce i różne kosztowności. Pułkownik Serra w chwili, kiedy osobiście wydobywał zwłoki pani Blumenstiehl ukąszony został przez muchę, która przedtem nassała się jadu trupiego. Gdyby nie spieszna pomoc lekarska i operacya ręki, byłby życiem przypłacił swoje poświęcenie. Dalej wymieniają dzienniki włoskie także baronowę Pugliauello z dziećmi i służbą, tudzież księdza jezuitę Palladini, znakomitego uczonego, którego badania fizykalne stanowią w umiejętności epokę Odkopano ks. Palladini w postawie siedzącej przed stolikiem, pokrytym książkami i papierami. Identyczność zwłok stwierdził osobiście generał zakonu Jezuitów, który w tym celu umyślnie udawał się z Rzymu na Ischię. Pomiędzy ocalonymi ze strasznej katastrofy znajduje się młody człowiek pochodzący z Wielkiego Warazdyn, nazwiskiem Maurycy Lövy, który posiadał własną willę w Cassamicioli. W ruinach hotelu *Piccola Sentinella* ponownie uwięziono złoczyńców, ograbiających zwłoki ofiar. Jeden z nich usiłował był nawet ukraść trumnę! — Dzienniki włoskie zapewniają, że arcybiskup neapolitański msgr. San Felice, w uznaniu wielkich zasług, jakie położył w dziele ratunku ofiar katastrofy ischijskiej, otrzyma od Ojca św purpurę kardynalską. — Włoski minister wojny powołał ankietę, która ma zbadać, czy wojsko i zakłady wojskowe spełniły należycie swój obowiązek wobec nieszczęścia, jakie dotknęło Ischię. — Według ostatnich depesz rząd włoski da wybić osobny złoty medal pamiątkowy, który rozdany będzie pomiędzy rodziny tych żołnierzy, co przy ratowaniu ofiar trzęsienia na Ischii utracą życie. Z Rzymu przedwczoraj udała się na wyspę komisya naukowa, złożona z profesorów Palmieriego, Guiscardiego i Aglioloro, celem zbadania sytuacyi. W Akwilei we środę dało się czuć trzęsienie ziemi; ludność w przerażeniu opuściła domy i schroniła się na otwarte miejsca. W Paryżu na rzecz pozostałych po ofiarach katastrofy ischijskiej odbyć się ma d. 26 b. m. wielka zabawa ludowa, która potrwa dzień i noc całą.

GŁOSY PUBLICZNE.

*** **Przez koło młyńskie** pochwycony został i poniósł śmierć na miejscu młynarczyk Aleksander Dziwiński w Dyczkowie, w powiecie tarnopolskim, a to z powodu własnej nieostrożności.

*** **Nieznajomy mężczyzna** utonął d. 21 lipca, usiłując przejść w bród wezbraną rzekę Koszarowę na terytoryum gminy Zsep, w powiecie żywieckim. Zarządzone dochodzenie wykazało, że był to parobek z Zabłocia, Michał Kubczak, który wysłany był przez chlebodawcę po sprawunki do Sporysza i nie powrócił do domu.

*** **W kamieniołomie** położonym wśród lasu, zwanego Skalnik, w powiecie nowosądeckim, włościanin z Librantowy Ludwik Oso-

wski, który mimo przestrogi robotników nie ustąpił z miejsca, w którym właśnie łamano kamień, został przygniecony urwiskiem i utracił życie na miejscu.

*** **Tajemnicza zbrodnia** spełniona została w gminie powiatu brzeskiego Iwkowie. Włościanin tamtejszy Michał Jasnos z dwoma kupcami z Lipnicy pojechał był na jarmark do Nowego Sącza, a w nocy tego samego dnia, przywieziono jego krwią zbroczone zwłoki do domu. Sledztwo jest w toku.

*** **Trup w studni.** W gminie powiatu gorlickiego Szymbarku znaleziono w studni, 6 metrów głębokiej w pobliżu karczmy, zwłoki włościanina Antoniego Wszołka, które głową na dół zanurzone były w wodzie. Przy oględzinach odkryto głęboką ranę w głowie zabitego, zadaną jak się zdaje, ostrem narzędziem. Wszołek, znany w całej okolicy opój i zawadyaka, karany już kilkakrotnie sądownie, dniem przedtem w towarzystwie kilku innych włościan do późnego wieczora zabawiał się w karczmie i poszedł do domu pożegnawszy się w sposób przyjażny z współbiesiadnikami Zachodzi podejrzenie, że w drodze ugodzony został przez kogoś z tyłu w głowę, a dopiero później, po utraceniu przytomności, wrzucony do studni. Wdrożone śledztwo okaże, o ile podejrzenie to jest uzasadnione.

*** **Rozbójniczego morderstwa** dopuścili się niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy na parobku Józefie Celaku z Zawoi, w powiecie myślenickim. Człowiek ten zamordowany został w nocy na 2 b. m. na drodze wiodącej z Zawoi do Stryszawy, w powiecie żywieckim, poczem mordercy zrabowali część spirytuozów i wiktuałów, które Celak wiózł z Zywca dla swojej służbodawczyni. Patrolujący właśnie żandarmi snać przepłoszyli ich podczas rabunku, gdyż większa część łupu pozostała na miejscu zbrodni. Zarządzono energiczne ściganie złoczyńców, a na razie okazało się z dochodzenia, że już w Żywcu na wóz Celaka przysiadł się jakiś nieznajomy mężczyzna, którego nazwiska jednak i pochodzenia nie powiodło się dotąd wyśledzić.

Sobiesciana

Nadeszły w dniach ostatnich na wystawę krakowską następujące przedmioty: Od p. Oswalda Szymanowskiego z Genewy: portret olejny Sobieskiego na koniu wielkości naturalnej przez Rugendasa; od p. Florkiewiczowej: zegar w ozdobnych ramach złoconych z XVII wieku, szafeczkę *vieux laque* i 2 chińskie wazony; od dra Koehlera w Kościanie dokumenta; od hrabianki Zofii Potulickiej: przepyszny wachlarz francuski, ofiarowany niegdyś kanclerzynie Wielopolskiej przez królowę Maryę Kazimierę.

Na ręce członka komitetu wystawy, ks Polkowskiego, nadesłano na wystawę Sobieskiego ze zbiorów p. Klaudyi z Skórzewskich Rogalińskiej z Królikowa: Wielki obraz olejny Sobieskiego i jego rodziny z roku 1697, pędzla nieznanego artysty włoskiego. Dwie wielkie akwarelle, wierne kopie z obrazów Żółkiewskich: Chocim i Wiedeń. Szkic olejny do obrazu Bacciarelego: Traktat Chocimski, 36 oryginalnych dokumentów króla Jana Sobieskiego, w tych dwa oryginalne listy Papieża Innocentego XI do Jana III. 116 sztychów i rycin, obejmujących portrety i rzeczy historyczne, odnoszące się do panowania Sobieskiego. 108 dzieł, książek i broszur do panowania Sobieskiego. 163 medali złotych, srebrnych, bronzowych i 70 monet króla Jana III. Ostatnia kollekcya pochodzi w połowie ze zbiorów pani Rogalińskiej, w połowie ze zbioru hr. Leona Skórzewskiego. Na tarczy wykonana jest scena spotkania się Jana III z cesarzem Leopoldem.

Odpowiedzi pomyślne nadeszły od kapituł katedry z Frauenburga, od p. Rustejki, od hr. Konst. Przeździeckiego, od ks. Korytkowskiego w imieniu kapituły katedr

Listy zapraszające posłano do ks. Wojciecha Matysiaka w Skarboszewie i pana Bukowskiego w Pruchnowie w W. Księstwie Poznańskiem, oraz prof Izydora Szaraniewicza we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi*)

Ciągłe deszcze, przeplatane burzami, ulewą i gradem, przy wietrze przeważnie zachodnim przeszkadzają żniwom. Wielkie grady spadły 15 lipca koło Lwowa i zaciągnęły aż do Kamionki Strumiłowej i Uhnowa. Dnia 19 lipca powtórzył się grad w okolicy Niżankowiec, dnia 22 t. m. w powiecie Borszczowskim w Wierzchniakowcach i Piszczatyńcach, a nazajutrz dnia 23 lipca poczynił ogromne szkody w powiecie kołomyjskim w Czeremchowie i okolicy. Zajął on pasmo na ćwierć mili szerokie, kilkomilowej długości, na której to przestrzeni zniszczył bardzo znacznie pszenicę, żyto, jęczmień, owies, a fasolę, groch i kukurudzę do szczętu. Kukurudza może się jeszcze poprawi Owoce ziarnowe zniszczył także

Żniwo zaczęto około 20 lipca. Zbiór żyta już prawie wszędzie ukończony; pszenica się żnie, a zbiór jęczmienia zacznie się temi dniami. Słota nieustanna utrudnia niezmiernie i opóźnia żniwa, a z tego też powodu trudno bardzo o robotnika, gdyż każdy chce korzystać z rzadkiej pogodniejszej chwili. Zboże mokro się zbiera, a gdzieniegdzie nawet już porasta w snopie i na pokosach. Z tego powodu plon będzie znacznie gorszy, niż się spodziewano początkowo. Ziarno drobne, a na kłosach wiele szczerbów.

Donoszą z Podola, że na pszenicę i owies rzuciła się rdza; a na pszenicy śnieć się pokazuje.

Pszenicy zbiór w ogóle średni. W powiatach cieszanowskim i zbarazkim bardzo zły. Pszenice stosunkowo dobre są w okolicach Sieniawy w Sanockiem, około Sądowej Wiszni, Chyrowa, Rozdołu, w powiecie kołomyjskim, w okolicy Delatyna i pod Brodami. Pszenicy banatki zebrano pod Kulikowem po 10—12 kóp z morga, w okolicy Radziechowa po 8—10, a kopa wydaje po 20 garncy ziarna.

Pod Narolem banatka dała tylko po 7 kóp w przecięciu z morga. W powiecie borszczowskim pszenica ma ziarno bardzo dobre, kóp więcej niż się spodziewano. Zbiór uważają za średni.

Żyto w ogóle nie odpowiedziało oczekiwaniom. Wiele kłosów próżnych zwłaszcza na gruntach wilgotnych. Namłotu nie będzie. Wcześnie wyżęte w wielu miejscach porosło. Gdzie niegdzie robactwo też znaczną szkodę uczyniło. W okolicach Narola zebrano zaledwo po 3 kopy z morga, około Rudek, Sądowej Wiszni, Halicza po 5 kóp, pod Rozdołem 6 — $7^{1}/_{2}$ koło Podhajec $4^{1}/_{2}$, w Żółkiewskiem przeciętnie po 6, w okolicach Buczacza tylko po 3 kopy.

Jęczmień przeważnie dobry. Wcześnie skoszony gnije na pokosach. W powiecie cieszanowskim koło Oleszyc, Rawy, Korszowa, Uhnowa, Kamionki Strumiłowej, Żółkwi, Ustrzyk dolnych, Baligrodu, w Dawidowie pode Lwowem, pod Brodami w Złoczowskiem w okolicach Kniaża w Zbarazkiem na Podolu i koło Ceniawy w Kołomyjskiem, jęczmiona średnie, koło Buczacza, Petlikowiec, Przewłoki, mizerne, skutkiem rdzy.

Owsy wszędzie dobre, miejscami wyborne. Wczesne na słomę małe ale dobrze się wysypały. Zapowiadają namłot obfity

Kanarek wczesny średni — późne lepsze.

Groch dobry rzęsny. — Z powodu słoty gnije spodem. Na późne grochy spadła rdza.

Bób, bobik trzyma się porówno z grochem.

Hreczka bujna, kwitła pięknie ale ziarna niewiele można się spodziewać z powodu zimna i ciągłej słoty.

Wyka bardzo piękna, miejscami chwasty przytłumiły.

Kukurudza, gdzie grad nie uszkodził, bardzo dobra. Dopiero przędzie. Spóźniona pożółkła i słaba.

Mięszanki bardzo dobre, wcześnie zebrane dały plon obfity — późne gorsze.

Konopie bardzo dobre, gdzie przez grad nie były uszkodzone.

Kartofle, bardzo piękne z wiosny, obecnie z powodu słoty powszechnie prawie psuć się zaczynają, zwłaszcza po dolinach Amerykańskie psują się bardzo O psuciu się kartofli nadeszły doniesienia z Delatyna, Kopyczyniec, Rozdołu, Chodorowa, Żurawna, Bóbrki, Niżankowiec, Żółkwi, Narola, Srodopolec, Radziechowa, Cieszanowa, Oleszyc, Korszowa, Rawy, Sieniawy i Wojniłowa.

Buraki dobre tam, gdzie chwasty z wiosny nie przygłuszyły i wcześnie obrobiono.

Kapusta dotychczas bardzo dobrze wygląda. Deszcze służą jej.

Chmiel już kwitnie. W okolicach Toporowa rozpocznie się zbiór już w połowie sierpnia, jednakże daleko mniejszy będzie urodzaj, niż się spodziewano. Około Kamionki Strumiłowej stan chmielu pogorszył się znacznie. Burze wiele tyk połamały i obaliły. Z pod Brzozowa także mniej pomyślne nadeszły o stanie chmielu doniesienia.

Tytoń w okolicach Jezierzan dobry. W Kołomyjskiem zły.

Rzepaku zebrano z morga przeciętnie w okolicach Sieniawy 2—3 kóp, około Rawy po 3 centnary metryczne. W Przemyskiem 3—4 korcy; pod Wojniłowem 3 korce; w Kołomyjskiem podobnież a około Jezierzan po 2 do 3 centnary metryczne. W innych okolicach prawie wszędzie rzepak przeorano lub z zimy wyginął, albo też wcale na ten rok nie siano.

Koniczyny pierwszy pokos wydał z morga przeciętnie w okolicach Dubiecka po 12 centn. metr., pod Brzozowem około 4 korcy, w okolicy Sieniawy po 2—3 kóp, w powiecie rawskim po 20 cent. metryczn., koło Kamionki Strumiłowej po 10—12 cent. wied, koło Narola 300 kilogr., w Ustrzykach dolnych 18—20 cnt. m, pod Kulikowem 4—5 wozów, pod Brzozowem 30 cent., pod Chyrowem 20 cent. W Złoczowskiem około 15 cent., około Żydaczowa po 2 wozy, na Pokuciu podgórskiem 20 centnarów, około Niżankowiec 10—15 cent., pod Wojniłowem po 2 wozy, w Kołomyjskiem po jednemu, w powiecie Borszczowskim $2^{1}/_{2}$ do 3 cent. m., koło Rudek 5 cent. W Dawidowie pod Lwowem 2 cntn., pod Rozdołem 600 kilogr. Na Podolu 16 - 19 centn. Koło Delatyna 10 cent. m.

Siana zebrano z morga łąki koło Radziechowa 5—10 cent. W Toporowie 15 do 20 centn., koło Chodorowa 6 cent. mtr, w Żurawnie po 5 dużych wozów, w okolicach Buczacza tylko po 2, koło Rozdołu 800 kilogr., w okolicy Glinian zamulone i mało go było. Koło Rudek 15 cent., w powiecie Borszczowskim 18 cent. wied., w Kołomyjskiem po 25—30 cent., koło Wojniłowa po 2 cent., w Przemyskiem 30—40 cent., koło Sądowej Wiszni 18 centn. wied., w Złoczowskiem 10 cent., w Sanockiem 18—25 centn, koło Narola 800 kilogr., koło Kamionki Strumiłowej 4—6 centnarów wied., w powiecie rawskim 15 centn. m., koło Sieniawy 30 - 35 cent. wied.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

OSTATNIA POCZTA

Według wydanych dyspozycyj, Najj. Pan, Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybędą z całym Dworem d. 20 b m. z Ischl do Schönbrunnu. Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Walerya, zabawią w Schönbrunnie do 22 b. m., poczem udadzą się do zamku letniego pod Mürzsteg. Czas pobytu tutaj nie został oznaczony, albowiem zawisł od spodziewanego w Rodzinie Cesarskiej radośnego wypadku. Wkrótce po dopełnieniu sakramentu chrztu św. i innych uroczystościach, Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką udadzą się na kilkotygodniowy pobyt do Gödölö.

Najj. Pan wyjeżdża dnia 1 września do Temeszwaru na zapowiedziane w okolicy tego miasta wielkie manewra jesienne. Słychać, że Monarcha zabawi tam 10 do 12 dni, poczem uda się na manewra pod Pilznem w Czechach, na których przepędzi 6 dni, następnie zaś zwiedzi obóz pod Bruckiem. Rozumie się samo przez się, że powyższe dyspozycye uległyby zmianie, gdyby rozwiązanie Najd. Cesarzewiczowej nastąpiło później, niżeli przewidują.

Wczoraj przybyła do Wiednia Królowa belgijska, na której spotkanie pospieszyli na dworzec kolejowy w Penzing Najd. Cesarzewicz i książę koburgski.

W ostatnich dniach przyszłego miesiąca, a najpóźniej 1 października, spodziewanym jest w stolicy król saski Albert.

Z Ischl telegrafują pod d. 9 b. m, że tegoroczny zjazd Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem, pomimo iż prasa europejska przypisywała mu polityczne znaczenie, był czysto prywatnego charakteru. Na dowód tego przytaczają między innemi i to, że cesarz Wilhelm nie zabrał z sobą do Ischl nawet radcy legacyjnego Bülowa, swojego politycznego sekretarza, a z politycznych kół wiedeńskich, z wyjątkiem p. ministra dr. Dunajewskiego, nie było w czasie zjazdu nikogo w Ischl. Pierwotnie zamierzali Najj. Państwo odwiedzieć cesarza Wilhelma w Gastein, brak jednakże odpowiednich lokalności w tem mieście stanął projektowi na przeszkodzie.

Przedwczoraj o godzinie 8mej rano złożył Najj. Pan, jak już wiadomo z depeszy, wizytę cesarzowi Wilhelmowi w hotelu „Elisabeth". Monarcha austryacki przybył sam i zabawił u cesarza niemieckiego przeszło pół godziny, poczem udał się na drugie piętro dla rewizytowania królewicza portugalskiego Wkrótce potem cesarz Wilhelm przyjmował i rewizytował królewicza, następnie zaś wyjechał w towarzystwie generał-adjutanta hr Lehndorffa dla odwiedzenia hrabiny Wimpffen, wdowy po ambasadorze austryackim w Paryżu. O godzinie 2 przybył Najj. Pan ponownie do cesarza Wilhelma i zabrał Go z Sobą na obiad, przygotowany w willi cesarskiej. Do stołu zostały zaproszone te wszystkie osobistości, które były dnia poprzedniego na obiedzie dworskim, oprócz tego zaś królewicz portugalski wraz ze świtą i poseł portugalski na Dworze wiedeńskim. Po obiedzie pożegnał się cesarz Wilhelm w sposób najserdeczniejszy z Najj. Panią i Najd. Arcyksiężniczką Waleryą, poczem w towarzystwie Najj. Pana udał się powozem dworskim na dworzec kolejowy, dokąd pospieszyli także królewicz portugalski, ambasador niemiecki ks Reuss, hr. Wedell i osoby świty cesarza niemieckiego.

Po krótkim wypoczynku w salonie dworskim, całe Dostojne grono udało się na peron. Cesarz Wilhelm podziękował w słowach najczulszych Monarsze austryackiemu za gościnne przyjęcie, poczem obaj Władcy uściskali i ucałowali się kilkakrotnie. „Do szczęśliwego widzenia w przyszłym roku", były ostatnie słowa wyrzeczone przez Najj. Pana na pożegnanie cesarzowi Wilhelmowi, który, pożegnawszy się serdecznie z królewiczem portugalskim i ambasadorem ks. Reussem i skłoniwszy się innym osobom wszedł do salonowego wagonu. Wkrótce sędziwy Monarcha ukazał się w otwartym oknie wagonu i rozmawiał się aż do ruszenia pociągu z Najj. Panem. Monarcha austryacki chwilę jeszcze zabawił na peronie, poczem podał rękę ks. Reussowi i odjechał w towarzystwie królewicza portugalskiego do willi cesarskiej.

Królewicz zabawi w Ischl do soboty, ks. Reuss powrócił wczoraj do Wiednia.

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy z Żegestowa obszerny telegram o owacyi, wyprawionej tam JE. prezydentowi dr. Smolce, który wracając z Krynicy do Lwowa, wstąpił na dzień jeden do Zegestowa.

Przybywającego dr. Smolkę powitała na pięknie przystrojonym dworcu liczna publiczność z komitetem urządzającym na czele. Przy bramie tryumfalnej powitał go serdecznie jako gospodarz właściciel zakładu Medwecki, na co dr. Smolka, do głębi wzruszony, odpowiedział, że owacyi tej nie odnosi do swych osobistych zasług, lecz do roli, do której w państwie jest powołany. Poczem powitał go imieniem obecnej deputacyi włościan ruskich, proboszcz miejscowy ksiądz Kozłowski po rusku, na co dr. Smolka po rusku też odpowiedział. Z pomiędzy publiczności, szczelnie zapełniającej peron i dojazd, przedstawiono dr. Smolce wybitniejsze osoby, poczem wśród okrzyków, wystrzałów z moździerzy i odgłosów muzyki odbył się wjazd do zakładu. Tu oczekiwały już na dr. Smolkę liczne deputacye.

Na bankiecie pierwszy toast wniósł starosta sokalski Tchórzewski na cześć Najj. Pana; goście trzykrotnie zawołali: „Niech żyje", i stojąc wysłuchali hymnu ludowego, wykonanego przez kapelę miejscową. P. Medwecki wniósł toast drugi na cześć dr. Smolki, który odpowiedział kilkoma słowy przerywanemi oklaskami zgromadzonych. Notaryusz tarnopolski Piątkiewicz wygłosił toast na temat, „kochajmy się".

Późnym wieczorem wszystkie domy były wspaniale oświetlone. Po bankiecie odprowadzono szanownego Gościa przy blasku pochodni do hotelu. Dr Smolka podziękował z balkonu publiczności za owacyę, zapewniając, że dzień ten pozostanie na zawsze w jego pamięci.

Wczoraj rano, gdy dr. Smolka, odprowadzony przez komitet urządzający, pojawił się na dworcu o godzinie 6, aby odjechać do Lwowa, oczekiwało go tu już liczne grono panów dla pożegnania, które było niemniej serdeczne, a okrzyki „niech żyje" brzmiały jeszcze, gdy pociąg, wiozący dr. Smolkę, już ruszył.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości dr. baron Prażak udał się przez Innsbruck do Reichenhall

---

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajęte są prawie wyłącznie korespondencyą, przeprowadzoną pomiędzy dr. Riegerem i prezesem klubu posłów niemieckich dr. Schmeykalem. List dr. Riegera i odpowiedź dr. Schmeykala podajemy na innem miejscu. Dzienniki nieprzejednane są w ekstazie z powodu odprawy, danej przez prezesa klubu niemieckiego na pojednawcze i pokojowe propozycye, przedłożone przez dr. Riegera, w imieniu posłów czeskich. Organa umiarkowane natomiast nie są bynajmniej zbudowane szorstkiem postępowaniem klubu niemieckiego. I tak, pisze *Fremdenblatt*: „Dr. Schmeykal odrzuca wniosek dr. Riegera co do wyboru komissyi pojednawczej, i to nietylko dlatego, że wobec dzisiejszego systemu politycznego, Niemcom nie może być pożądanem porozumienie, lecz i dlatego także, że wobec kardynalnych różnic, zachodzących w przekonaniach obu obozów, porozumienie w ogóle nie jest możliwe. Dr. Schmeykal imieniem swoich przyjaciół politycznych, nie chce zgodzić się nawet na wybór komisyi, któraby zastanowiła się nad tą propozycyą. W północnej Ameryce nawet biali schodzą się na obrady z czerwonoskórymi,

u nas zaś Niemcy i Czesi nie chcą zasiąść u jednego stołu konferencyjnego. Niechaj z tego cieszą się ci, którym może to sprawić radość!“ Ostro krytykuje także zachowanie się dr. Schmeykala *Presse*, *Vaterland Tribüne* i *W. A. Ztg.*, wypowiadając przekonanie, że liberalne stronnictwo składa coraz więcej na to dowodów, że porozumienie z niem i jakiebądź paktowanie, jest niemożliwe.

Presse poświęca artykuł wstępny mowie generała Hurki, wypowiedzianej na bankiecie wojskowym w Warszawie, której treść podaliśmy. Dziennik wiedeński nie bardzo wierzy w autentyczność tej mowy; w każdym jednak razie, powiada, że nowy generał gubernator, który jest dzielnym wodzem, nie odznaczał się nigdy przezornością i politycznym zmysłem. *Presse* sądzi, że ze strony rossyjskiej nastąpi zaprzeczenie tej mowy. Podobne zresztą elokubracye, wypowiedziane przy kieliszku szampana w chwili prawie, kiedy w Ischl spotykają się dwaj Monarchowie, nie mogą wydawać się niebezpiecznemi. Oratorskie ćwiczenia Skobelewa, pisze w końcu *Presse*, spadły wobec aliansu austryacko-niemieckiego, do rzędu farsy; ten sam los czeka wywody polityczne generała Hurki, tembardziej, że półurzędownie donoszą z Petersburga o silnej pozycyi, jaką zajmuje minister Giers wobec szowinistów rossyjskich. Na każdy jednak wypadek, powinien rząd petersburski starać się, aby oficyalne osobistości nie zadawały kłamu zewnętrznej polityce. Podobne bowiem mowy szkodzą powadze państwa rossyjskiego.

Z Petersburga otrzymuje *Presse* ważną wiadomość. W kołach dyplomatycznych stolicy utrzymują, że minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj, który bawi obecnie na urlopie, już nie wróci na swoją posadę. Następcą jego ma zostać prokurator przy św. synodzie Pobiedonoscew! Minister wojny Wannowski opuszcza swoje stanowisko. Zastąpi go najprawdopodobniej dowódca gwardyi generał Paweł Szuwałow Ilgi. *Presse* nie wierzy w autentyczność pierwszej wiadomości, ale dodaje, że już samo pojawienie się podobnej pogłoski, charakteryzuje dosadnio stosunki rossyjskie.

Z Cetynii telegrafują pod d. 9 bm. do *Pol. Cor.*, że przybyli tam już wszyscy uwierzytelnieni zagraniczni przedstawiciele dla wzięcia udziału w uroczystościach weselnych. Napływ gości jest bardzo znaczny. Przyjazd ks. Orłowa-Demidowa, przedstawiciela cara, powitano 21 wystrzałami.

Swieżo mianowany francuskim ministrem marynarki wiceadmirał Peyron znany jest z przekonań republikańskich. W ostatnich czasach był komendantem i prefektem marynarki w Toulonie, przedtem szefem generalnego sztabu marynarki pod ministrami Cloué i Jauréguiberry. Nowy minister liczy 60 lat życia, a znajduje się w służbie od r. 1839 a zatem czterdzieści cztery lat blisko. Jest oficerem legii honorowej, brał udział w wojnach krymskiej, włoskiej, w Chinach, Kochinchinie i w nieszczęsnej wyprawie meksykańskiej. Obowiązki szefa generalnego sztabu w marynarce wojskowej obejmuje kontradmirał Lespès.

W ostatnich dniach panował na giełdzie paryskiej popłoch, z powodu niepokojących wiadomości o cholerze i bardziej jeszcze alarmujących z Hiszpanii, zkąd w drodze prywatnej zapewniano, że rządowi nie udało się bynajmniej tak bezwarunkowo zapanować nad ruchem, jak dla uspokojenia umysłów zapewniano w ambasadzie hiszpańskiej.

Journal officiel ogłasza nominacyę urzędową p. Józefa Adama Sienkiewicza na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego rzeczypospolitej francuskiej przy dworze cesarza japońskiego, na miejsce p. Tricou, powołanego na inne stanowisko. Pogłoskę o tej nominacyi zamieściliśmy w swoim czasie.

Książę Orłow, delegowany przez cara na uroczystości ślubne córki księcia Mikołaja czarnogórskiego z księciem Karagiorgiewiczem, przybył do Cetynii. Młoda para po zawarciu związku małżeńskiego udać się ma na mieszkanie do Paryża.

We Francyi odbędą się w przyszłą niedzielę wybory do rad generalnych. Według sprawozdań prefektów do ministra spraw wewnętrznych, ruch wyborczy jest dość ospały, a przynajmniej nie nosi znamion takiego zainteresowania, jak w latach 1877 i 1880. Objaw ten uważają za naturalne następstwo siły i pewności żywiołów republikańskich, z któremi w 600 okręgach nie staje żadne stronnictwo do współzawodnictwa.

Dziennik *Paris* donosi: „Prywatne doniesienia z Hiszpanii zapewniają, że powstanie rozszerza się z Badajoz w wielu miastach północnej i południowej Hiszpanii. Z republikańskich kół hiszpańskich upewniają, że położenie, szczególniej w Katalonii, jest nader groźne. Nie ma żadnego usprawiedliwienia doniesienie, że do ruchu należą tylko oficerowie. Od pewnego czasu powtarzano w koszarach wojsk hasło: Precz z Martinezem Campoz, a pomimo tego władze wyższe nie odważyły się ukarać winnych. Bardzo znaczny zastęp oficerów wyższych, jakkolwiek nie jawnie, sprzyja ruchowi republikańskiemu. W Katalonii nie stłumiono wcale powstania. Rokoszanie niszczą nietylko komunikacye kolejowe, ale psują drogi i mosty. W wielu miejscach, jakby na hasło organizują się także Karliści. W północnej Hiszpanii łączy się lud wszędzie z armią.“

Prasa madrycka i koła polityczne w Madrycie bardzo żywo zajmują się sprawą niedoszłego do skutku powstania w Badajoz. Fakt, że ruch wspomniany wywołany został przez pronunciamento wojskowe, nader przykre wrażenie sprawił w całym kraju, mniemano bowiem, że era podobnych pronunciamentów minęła już bezpowrotnie. Dzienniki opozycyjne a szczególniej organa konserwatywne twierdzą, że gabinet, który nie umiał przeszkodzić wybuchowi rewolucyi, powinien zrzec się władzy. Wszystkie pisma periodyczne, nie wyjmując ministeryalnych, ganią surowo postępowanie władz w Badajoz. Generał Blanco, który przybył na miejsce, rozpoczął nader szczegółowe śledztwo, w celu wykrycia rzeczywistych przyczyn powstania. Dotąd żaden z podżegaczy nie został aresztowany. Panuje mniemanie, że wszyscy zdołali zbiedz na terytoryum portugalskie. Rząd pragnie co najspieszniej znieść ogłoszony stan oblężenia w Estramadurze. Najzupełniejszy spokój panuje na całym półwyspie iberyjskim. Generałowie: Serrano i Lopez Dominguez, oraz inni członkowie lewicy dynastycznej zaprotestowali przeciw powstaniu w Badajoz i ofiarowali swoje usługi rządowi.

Telegramy nadeszłe z Melbourne twierdzą, że rząd angielski wyda rozkaz powrotu dla denuncyantów ze sprawy Phoenix-Parku, których Australia przyjąć nie chce na swoje terytoryum.

Standard donosi, że konferencya dunajowa zgromadzi się w Londynie w d. 25go b. m., w celu przejrzenia traktatu, podpisanego w miesiącu marcu.

Telegramy z New-Yorku donoszą, że w ciągu ostatnich ośmnastu miesięcy wyprawiono z San-Francisco do Chin materyału wojennego składającego się z karabinów systemu Springfielda, kartaczy, nabojów i płótna na namioty, za pięć milionów dolarów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 sierpnia. Wieczorem zgromadziły się dość liczne tłumy robotników przed gmachem policyjnym, w celu, jak mówią demonstracyjnym, z powodu konfiskaty jakiegoś dziennika, który jest organem robotników. W skutek energicznego wystąpienia straży policyjnej, która użyła broni siecznej, rozproszono zbiegowisko, przyczem aresztowano wielu.

Peszt, 10 sierpnia. Dzisiaj rano wojsko obsadziło znowu dla ostrożności dzielnice, w których pojawiły się rozruchy. Obecnie panuje spokój.

Berlin, 10 sierpnia. Cesarz w dobrem zdrowiu przybywszy do Grossbeeren, udał się do Babelsbergu.

Amsterdam, 10 sierpnia. Król Holandyi udzielił Najdostojniejszemu Arcyksięciu Karolowi Ludwikwi wielki krzyż niderlandzkiego orderu lwa.

Paryż, 10 sierpnia. *Journal officiel* ogłasza nominacyę admirała Peyrona ministrem marynarki.

Paryż, 10 sierpnia. *Telegraphe* donosi, że poseł Tricou zażądał odwołania go z Pekinu do Francyi, ponieważ jest cierpiący.

Ten sam dziennik podaje z Barcelony wiadomość, że po ulicach przedmieść wołali robotnicy: „Niech żyje republika“. Za rokoszanami, którzy wyszli z miasta, wysłano dwa pułki. W Katalonii ogłoszono stan oblężenia, a dochodzą pogłoski, że i w Walencyi wybuchły rozruchy rewolucyjne. Ludność brata się z wojskiem. Zachodzą obawy powstania w miastach Figueras i Geronie, a jak głoszą przyjść miało do rokoszu w załodze Leridy.

Madryt, 10 sierpnia. Powstańcy, którzy podnieśli rokosz w Logrono, rozbici; większa ich część dostała się do niewoli.

Barcelona, 9 sierpnia. W Seu de Urgel w Katalonii, prowincyi Leridy, wybuchło powstanie wojskowe. Przeciw rokoszanom wysłano dziesięć batalionów wojska z sześciu bateryami artyleryi. W załodze barcelońskiej agitują niezmiernie silnie. Sytuacya bardzo groźna. W Santonie wybuchł rokosz w domach karnych między więźniami, ale został szybko stłumiony. Do Santander, gdzie się obawiano powstania załogi miejscowej, wysłały władze korpus z 250 żandarmów. Generał Quunoda obsadził główne ulice. Z prowincyi Logrono donoszą o pojawieniu się emisaryuszów karlistowskich.

Londyn, 10 sierpnia. Depesza z Konstantynopola do *Daily Telegraph* donosi, że sułtan podpisał wczoraj irade w sprawie unifikacyi długu. Irade będzie dziś udzielone radzie zawiadowczej długu państwa.

Londyn, 10 sierpnia. W Izbie gmin Gladstone oświadczył się energicznie przeciw aneksyi Egiptu. Ze względu na inne angielskie interesa jest niemożliwem oznaczyć dnia powrotu wojska. Rząd będzie usilnie starał się o przyspieszenie tego terminu.

Aleksandrya, 10 sierpnia. W ciągu jednej doby do dziś rano, zmarło z cholery dwadzieścia dwie osób, przeważnie krajowców.

Wiedeń, 11 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wiedeńska *Localcorrespondenz* donosi, że powodem wczorajszych demonstracyj robotników w Wiedniu miało być zaniepokojenie robotników, co do losu, jaki spotkał wydalonego z Austryi niejakiego Stewensa, wrzekomego adjutanta Mosta. Robotnicy podejrzywali mianowicie, że władze austryackie wydały go w drodze administracyjnej w ręce władz niemieckich.

Wiedeń, 11 sierpnia. W czasie wczorajszej demonstracyi robotników aresztowano 42 osób. Raniono 14 robotników, 3 ludzi ze służby bezpieczeństwa, Urzędnik dowodzący strażą policyjną został powitany kamieniami. O godzinie 10 nastał zupełny spokój, poczem policya i wojsko ustąpiły.

Peszt, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczorem zaszły także demonstracye w innych częściach miasta. Ekscedenci rzucali kamieniami do okien i rozbili kilka latarni. Z trzech domów strzelano na policyę. Zakład gazowy obsadziło wojsko, rozeszła się bowiem pogłoska, że pospólstwo zamierza opanować gazometr. Deszcz rzęsisty, który spadł o godzinie 10, rozprószył tłumy.

Bukareszt, 11 sierpnia. (*Tel. pr.*) Z Sofii donoszą, że wkrótce należy się spodziewać w Bułgaryi zawieszenia konstytucyi i zaprowadzenia przez ministerstwo Sobolewa zaaprobowanego przez Rossyę statutu organicznego.

Paryż, 11 sierpnia. Sześciuset marynarzy wysłanych zostanie dla wzmocnienia załogi w Tamatave. Rząd nie odstępuje od pierwotnych swoich planów. Przeciw Tamatavie nie zostaną przedsięwzięte żadne dalsze kroki. Słychać, że kontradmirał Galiber został naznaczony następcą admirała Pierre w Madgaskarze.

Rzym, 11 sierpnia. Gazeta urzędowa donosi, że cesarz niemiecki wystosował z Gastein telegram kondolencyjny do króla z powodu katastrofy w Ischii. Cesarz mówi w swojej depeszy, że wielkoduszność i współczucie króla, okazane przy zwiedzaniu miejsc nawiedzonych strasznem nieszczęściem, zajaśniały wspaniałym blaskiem, za co go Bóg niezawodnie będzie błogosławił. Król odpowiedział drogą telegraficzną, że słowa cesarskie jeszcze bardziej ścieśnią węzły przyjaźni, jakie go łączą z cesarzem.

Barcelona, 11 sierpnia. W mieście panuje spokój. Ogłoszony został stan wojenny.

Londyn, 11 sierpnia. W Izbie lordów oświadczył Gladstone, że rząd otrzymał już większą część korespondencyj, odnoszących się do zajść w Tamatave i spodziewa się, że odbierze bezzwłocznie dalsze w tej sprawie wiadomości od rządu francuskiego. Obie strony pragną szczerze zadawalającego załatwienia całego tego zajścia. Rząd nie może jeszcze przedłożyć Izbie odnośnych dokumentów, obawia się bowiem, aby przedwczesne ich ogłoszenie nie utrudniało położenia i nie wywołało nowych nieporozumień.

W sprawie biskupa Jerozolimy, Granville zwrócił się do ambasadora niemieckiego i oczekuje zadowolającej odpowiedzi.

Wiedeń, 11 sierpnia. Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej międzynarodowej wystawy farmaceutycznej. Ceremonię otwarcia w nieobecności protektora Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika dokonał p. minister wyznań i oświaty baron Conrad w obecności ministra wojny hr. Bylandta, i wiceburmistrza m. Wiednia. Firmy zagraniczne, mianowicie niemieckie i francuskie licznie są reprezentowane na wystawie.

Kair, 11 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach, do wczoraj z rana zmarło na cholerę ogółem 773 osób, z tych 39 w Kairze.

Londyn, 11 sierpnia. Izba lordów ukończyła obrady nad angielskim bilem dzierżawnym, przyczem uchwaliła szereg poprawek, przeciw którym rząd się oświadczył.

Izba gmin uchwaliła w trzeciem czytaniu bil zmierzający do położenia tamy nadużyciom przy wyborach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 296·50, Akcye anglo-austr. 110·75, Akcye banku Union 114·40, Akcye kolei Karola Ludwika 299·25 Akcye kolei północnej 266·50, Akcye kolei południowej 154·80 Akcye kolei Alföld 169·50, Akcye kolei Elżbiety 318 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110·—, Losy tureckie 25·25 Węgierska renta 88·90, Akcye banku związkowego 106·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17$_{35}$, Węgierskie losy, 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 11 sierpnia 1883, godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 296·30, Anglo-Austr. 111·—, Unionbank 113·75 Kolej Karola Ludw. 298·50, Południowa 154.25 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·49— Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszan i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 38 po południu i o godz 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Pod zamcze, o godz 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

NADESŁANE.

Adwokat

Dr. Bronisław Błażejowski

otworzył kancelaryę we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego licz. 12.

Oświadczenie.

Niżej podpisani zecerzy lwowscy oświadczamy niniejszem, że na niegodne wycieczki, zawarte w artykule nru 120 *Kurjera Lwowskiego*, autorowi jego, p. Włodzimierzowi Zagórskiemu, odpowiadać nie uznaliśmy za stosowne, a z odpowiedzią, wydaną przez „Grono zecerów lwowskich" wcale się nie solidaryzujemy.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1883.

A. Bernacki, J. Borkowski, A. Polański, W. Alszer, M. Majewski, St. Drewniewski, W. Łoziński, K Huczkowski, K Trompeteur, C. Humiecki, F Neumann, J. Huzar, J Paradiuk, L. Laskowski, J. Mandziej, W. Mils i, A. Leway, A. Trompetuer, J. Wańczycki, J. Niedopad, J. Danicz, A. Merta, W. Paszkowicz, L. Sierpiński, F. Mańkowski, P Nawrocki, J. Obmiński, F. Fitz, K Laskowski, K Schuster, A Wallek, Jul. Hubert, J. Switlik, F. Kostecki, H. Woźniak, K. Dzioba, A. Majer, J. Bilikiewicz, Z. Gollob, A. Świętosławski, A. Kostkiewicz, M. Orawetz, A. Jabłoński, F. Kościuk, J. Hubel, St Jankowski.

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 sierpnia 1883

Hol Europejski

Pp. W. Lewicki z Koniuszek. Dr. C A. Voigt z Wiednia. A. Helm z Wiednia. M Herbstein z Wiednia. A. Niemczik z Lipska. Dr. Popiel ze Stryja.

Hotel Langa

Pp. O. Menling z Gdańska. K Köhn z Londynu L. Berger z Budapesztu. A. Dreifuss ze Szwajcaryi.

Hotel Georgea

Pp G. Stourdza z Jass. R. Wiesner z Horodenki.

Hotel Angielski

Pp T. Serwatowski z Buczniowa. L. Lewandowski z Psar. K. Jaroszyński z Błudu k.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 11 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.53mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 15.0°C. Psychrometr wilgotny + 13.7°C Prężność pary 10 9mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10 Wiatr S2 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 12 0°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 158.23m n
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 20.0°C.
Najniższa temp. w nocy 14.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.4mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej w Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = 340m,5

Dla 12 sierpnia

$E. = + 4^m 53,^s_{54}$. $\Theta^0 = 9^h 22^m 6,^s_{97}$.

Zachód słońca 11go sierpnia 7h. 24m,4, wschód 16h. 45m 4

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0 ostatnia kwadra 24d 19h 3,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 6

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

10 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,05	728 86	729,40
Stan termometru suchego w st. Cels.	+18 7	+15 6	+14 2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+15,6	+13,8	+12 7
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11 8	10,7	10 0
Wilgotność powietrza względna w %.	70	81	84
Stan nieba.	10	9	10
Kierunek wiatru.	sw.	w.	sw.
Moc wiatru	4	2	
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 1,mm2 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 20 8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 13 6			

(N. B 11/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/8).

Wiatr południowo zachodni, niebo w części zamglone; pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 10 sierpnia 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	297 50	301 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	167 50	170 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a	2:7 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł w. a	250 —	55 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 40	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l	86 40	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los w 15 lat		— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 60	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	8 —	20 —
„ Stanisławowa	33 —	34
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 66
Dukat cesarsk.	5 56	5 67
Napoleondor	9 44	9 54
Półimperyał	9 72	9 82
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16¼	1 18¼
100 marek niemieckich	58 05	58 8
Srebro.	—	—
Kupony w srebrze	—	

(bez kupona / z kuponą bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 7 sierpnia 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.90	79.05
luty-sierpień	78 90	79.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.65	79.80
kwiecień-październik	79.65	79 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120 75	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.20	135.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 25	140.75
„ „ 1864 po 100 zł.	17 50	171. –
„ „ 1864 po 50 zł.	170 —	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37 –	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	149 —	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.–	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 60	93.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.70	99.90
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	106 50	–.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	99.	99.40
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	99 25	99 75
Węgier	100 —	100.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.75	110 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.10	296 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860.—	868 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	— —
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838.—	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78 —	80.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	586 —	588
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m.	225 25	225 75
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł	—.—	— —
Północna kolej po 1000 złr m. k	2647.	2653
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	296.50	297 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.50	169.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316 —	316 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	154 70	155 --
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.20	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102 80
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.—	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 80	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.80	95 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 08	94 20
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.70	95.—
z r. 1867	99 50	100.—
z r. 1868	96.50	97 —
z r. 1872	94 75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a	94 40	94.80
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a	173.10	173 50
Clary'go po 40 zł. m. k	38 50	39 50
Tow. żeglugi par. na Dunaju po 100 zł. m. k	107 —	— —
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 --	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.30	12.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51 75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 —	46 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126 —	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64 50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	28
Windischgratza po 20 zł. m. k.	4 25	41 2
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	– —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	— –
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.–	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119 75	119 85
Paryż za 100 fr.	47 30 —	47 35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68 —
„ pełnej wagi	5.66.—	5 68
Korona	—.—.—	— —
20-frankówka	9.49.—	9 49 50
Rossyjski imperyał	9.77 —	9.79. –
Talar związkowy	—.— —	— —.
Srebro	—.— —	— – —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 10 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	9	—
„ „ „ w srebrze	79	70
Renta w złocie	99	70
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	297	10
Londyn	119	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49 —
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 15148. (5373)

C. k. sąd krajowy karny jako sąd prasowy w Krakowie na skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa z 3 sierpnia 1883 l. 7997 orzeka:

1) że w czasopiśmie „Przedświt" wychodzącem w Genewie, a mianowicie: w Nr. 20 tego czasopisma z r. 1883. 22 czerwca 1883 w artykule pod napisem „Odezwa socyalno-rewolucyjnej partyi" znachodzą się znamiona zbrodni z § 66 u. k, że w artykule pod napisem „Z wojska" znachodzą się znamiona czynów karygodnych z § 63, 65 lit. a., b. i 300 u. k., że w artykule pod napisem „Kraków w początkach czerwca 1883" znachodzą się znamiona występku z §. 300 u. k. Następnie że w Nr. 22 Przedświtu z 15 lipca 1883 w artykule pod napisem „Do pracujących na roli" znachodzą się znamiona zbrodni z § 66 u. k, że w artykule poczynającym się od słów „Kuryer Poznański" znachodzą się znamiona zbrodni z §. 66 u. k., że w artykule pod napisem „Od Krakowa w końcu czerwca 1883" znachodzą się znamiona zbrodni z § 58 lit. c i 65 lit. b. i znamiona występku z § 302 u k.

Nakoniec, że w artykułach pod napisem „Francya" „Paryż 1 lipca 1883" „Paryż 9 lipca 1883" znachodzą się znamiona występku z §. 305 u. k.

2) Że dalsze rozpowszechnianie wspomnionych dwóch Nrów czasopisma „Przedświt" zostaje wzbronione i zakaz ten ogłasza się.

Orzeczenie niniejsze w ślad §. 493 u. p. k. jest uzasadnione.

C. k. sąd krajowy karny.
Kraków, 4 sierpnia 1883.

L. 11339 (5186)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k i §. 37 u. p., że treść artykułu, umieszczonego w nr. 54 czasopisma „Nowyj Prołom" z dnia 28 lip. 1883 pod napisem: „Hodowszczyna" zawiera znamiona występku z §. 305 u. k, zatem uprawnieliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

(5302 3—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że pan dr. Bronisław Błażejowski wpisany został na podstawie uchwały z dnia 4 sierpnia 1883 do l 468 z dniem 4 sierpnia 1883 w listę adwokatów, z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 8250/pr. (5368 2—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Gorlickim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 września, dla grupy gmin miejskich na 19 września, dla grupy gmin najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 21 września, dla grupy większych posiadłości na 25 września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenia miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie gorlickim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu trzech (3) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek cztereech (4) członków,

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 8 sierpnia 1883.

L. 11576. (5339 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że na dniu 3 kwietnia r. b przytrzymano w Hrebennem pod Rawą parę koni z sankami przez Jakima Leszczyszyn niewiadomemu dotąd właścicielowi skradzionych

Konie te rasy chłopskiej oba czerwonej maści, jeden z gulą na karku sprzedano następnie w drodze licytacyi, a uzyskaną kwotę złożono do depozytu sądowego.

Niewiadomego dotąd właściciela opisanych koni i sanek wzywa się niniejszem, ażeby w przeciągu roku licząc od 3 umieszczenia tego ogłoszenia w gazecie urzędowej się zgłosił i prawa własności swe wykazał.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1883.

L. 1022. (5235 3-3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pr. k dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu obwodowego przewodniczącym, zaś ck. radców: Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschyńskiego, Józefa Lacska, Kajetana Kopacza i Antoniego Reinwartha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się na dniu 17 września 1883.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 16983. (5139)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 7/4 1883 firma „S. Berg Nachfolger" z rejestru handlowego dla firm pojedynczych została wykreśloną.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 28 kwietnia 1883.

Licytacye.

L. 3828. (5191 1—3)
Obwieszcza się niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Rotha przeciw Salamonowi Herschowi Türkel pto. 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 sierpnia 1883 i 10 września 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, publiczna przymusowa sprzedaż części realności dłużnika własnej, w Bolechowie pod l. k. 80/43 położonej, ciało tabularne stanowiącej.
Cena wywołania 150 złr.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w aktach.
C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 19 czerwca 1883.

L. 3239. (5190 1—3)
Obwieszcza się niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Rotha przeciw Jakubowi Jäger pto. 535 złr. z pn. odbędzie się w dniach 10 sierpnia i 10 września 1883 każdym razem o godz 10½ rano w tutejszym sądzie publiczny przymusowy przetarg realności dłużnika własnej, w Bolechowie pod l. k. 281 położonej, ciało tabularne stanowiącej.
Cena wywołania 1216 złr. 50 ct.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w aktach.
Z k. sądu powiatowego.
Bolechów, dnia 20 czerwca 1883.

L. 1077. (5264 1—3)
W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 25 miasto w Stryju, wedle dom II. pag. 97 n. 6 haer. Friedmana Orbacha własnej, na rzecz kasy Oszczędności Stryjskiej pto. 2895 złr w. a. z pn. dnia 30go sierpnia 1883, o godzinie 10 rano, za jakąkolwiekbądź cenę
Cena wywołania 7430 złr. 59 ct w. a.
Zakład 372 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 22 lutego 1883.

L. 6874. (5333 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Hersche Schächter przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa Andryiszyn w kwocie 30 złr. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Pleśnianach położonej, masy ś. p. Józefa Audryiszyn własnej, w trzech terminach dnia 23 sierpnia, 21 września i 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, która to realność na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 602 złr. w. a., wadyum zaś 60 złr 20 ct. w. a.; bliższe zaś warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Zborów, dnia 28 września 1882.

L. 1166. (5318 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 179 złr 82 ct. wraz z przynal. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 16 w Mistycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla Dzikiego własnej, w trzech terminach, a to: dnia 29go sierpnia 1883, 10 października i 5go grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Sądowa-Wisznia, dnia 20 czerwca 1883.

L. 1165. (5317 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 złr. 33 ct. z przynależ. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 42 w Mokrzanach wielkich położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do masy spadkowej po zmarłym Iwanie Wojczyszyn w trzech terminach, a to: dnia 29 sierpnia, 10 października i 5 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Blisze warunki w tutejszej registraturze do przejrzenia.
Sądowa-Wisznia, dnia 20 czerwca 1883.

L. 9072. (5323 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Marjem Grehter w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się dnia 29 sierpnia 1883, dnia 14 września 1883 i dnia 15 października 1883, o 10 rano w tus zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Kasriela Austera własnej, wyk. hip. l. 224 gminy Pasieczna objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 780 złr. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 78 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.
Stanisławów, 23 czerwca 1883.

L. 1075. (5262 2—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w celu zaspokojenia wywalczonej pretensyi przz kasę Oszczędności w Stryju w kwocie resztującej 900 złr. w. a. z pn odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 172 i 267 miasto w Stryju wedle dom. III. part. II. 152 haer. n. i Dom. III. pag. 205 i 207 n. haer. do masy Herscha Waldmana należącej, w dniu 30 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano w tutejszym budynku za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania realności l. 172 kwota 2957 złr 89 ct. w a., realności l. 267 kwota 9459 złr. 59 ct. w. a., zakład 148 złr. i 473 złr. w. a.
Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 22 lutego 1883.

L. 4915. (5260 2—3)
Egzekucyjna licytacya realności l. kons. 291 tab 178 (dwa ciała) w Brodach, Abrahama H. Chajesa, Chaji Lam, Hersza Hermana i Samuela Korkesa własnej, na rzecz funduszu indemiz. odbędzie się 30 sierpnia i 27 września 1883 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 2., wyżej, lub za cenę szacunkową oraz wywołania 78 złr.
Wadyum 10 prc.
Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciągi tabularne w sądzie do przejrzenia.
W razie niesprzedania, wzywa się wierzycieli hipotecznych do ułożenia ułatwiających warunków na 27 września 1883, godz. 4 popołudniu.
Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wierzycielowi hip. N. Barsamowi, tudzież po dniu 30 stycznia 1883 na hipotekę weszłym lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 kwietnia 1883.

L. 1076. (5263 2—3)
C. k. sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie, celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności Stryjskiej w kwocie 3200 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności l. 43 na Podzameczu w Stryju położonej, wedle Dom. IV. pars. II. pag. 943 Amalii Keiner własnej, w dniu 30 sierpnia 1883, o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu, za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania 8605 złr. 96 ct., Zakład $\frac{5}{100}$.
Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 22 lutego 1883.

L. 3529 (5300 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż sum 500 złr., 700 złr. i 1180 złr. w. a. na majętności rustykalnej Albinówce zahipotekowanych w dniach 23 sierpnia, 21 września i 25 października 1883, o godzinie 10 z rana.
Wadyum wynosi 5 prc. ceny liczebnej.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Zborów, dnia 4 czerwca 1883.

L. 2154. (5297 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się w dniu 9 sierpnia, 6 września i 18 października 1883, każdym razem o 11 godzinie przed południem, przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 124 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Konstantego i Heleny Horbowych własnej, na zaspokojenie sumy 26 złr. 67 ct. w. a. z pn na rzecz Semena Biłana.
Cenę wywołania stanowi kwota oceniania 35 złr.
Wadyum 3 złr. 50 ct.
Warunki licytacyjne i protokół opisania tej realności mogą w sądzie być przejrzane.
Dolina, 15 czerwca 1883.

L. 29975. (5305 2—3)
C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Oswalda Zach przeciw Deborze Beer pto. 150 złr. z pn. odbędzie się dnia 6go września 1883, dnia 4 października 1883 i dnia 7 listopada 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya sum 145 złr. 74 ct., 87 złr. 75 ct. i 60 złr. w. a. z pn. w stanie biernym części realności pod l. 432¾ i 603¾ we Lwowie wedle Dom. 170 pag. 374 n. 84 on., pag. 376 n. 85 on. i pag. 377 n. 86 on. na rzecz Debory Beer hipotekowanych
Wierzytelności te na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny wywołania, t. j. ich wartości nominalnej 145 złr 74 ct., 87 złr. 75 ct. i 60 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania za jakądź cenę sprzedane zostaną.
Jako wadyum kwota 30 złr. złożoną być ma.
Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.
Dla nieobecnej wierzycielki Sary R. Szwarz, tudzież dla wszystkich wierzycieli, któryby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 lipca 1883 prawa zastawu na wspomnianych wierzytelnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe tej sprawy dotyczące, doręczone być nie mogły, adw. dr. Stand kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Berliner mianowany został.
Lwów, dnia 28 lipca 1883.

L. 4917. (5259 2—3)
Eegzekucyjna licytacya realności l. k. 136 tab. 1118 (dwa ciała) w Brodach Estery Gewer, Mojżesza Gewer Szeindli Gewer i spadkobierców Ley Mantel własnej, odbędzie się na rzecz funduszu indemniz. dnia 30 sierpnia i 27 września 1883, o godzinie 11tej przed południem w biurze Nr. 2. wyżej, lub za cenę szacunkową oraz wywołania 49 złr.
Wadyum 10 prc.
Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciągi tabularne do przejrzenia w sądzie.
W razie niesprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin 27 września 1883 o godz. 4 popołudniu, przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stojących doliczeni będą.
Wierzycielom po dniu 25go listopada 1882 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być wcześnie doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina.
C k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 5 maja 1883.

L. 3305. (5332 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Sowińskiego w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Głuchowicach położonej, wykazem hip. Nr. 49 objętej, do Mosesa Laufera należącej, na dniu 29 sierpnia, 28 września i 30 października 1883, każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 610 złr. Poręczne 61 złr. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Winniki, 13 czerwca 1883.

L. 7400. (5236 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejs deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 43 złr. 39 ct. z pn. odbędzie się dnia 29go sierpnia 1883, dnia 14 września 1883 i dnia 28 września 1883 o 10tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Petra Tychoniowa własnej, nietabularnej, w Pobereżu pod l. k. 37/104 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 570 zł. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 57 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski.
Stanisławów, 20 maja 1883.

L. 4975. (5272 3—3)
Wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Rubina przeciw Izaakowi Alterowi Jäger pto. 450 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 141 w Bolechowie, jak D. T. 1 pag. 54 i Tom. II. pag. 784 na rzecz egzekuta wpisanej w dniu 20 sierpnia 1883, o godzinie 10tej rano, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena wywołania 1005 złr.
Wadyum 5 prc.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach.
O czem się wszystkich interesowanych a szczególnie nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Abrahama i Rebekę Jäger, Scheindlę Jäger, Bendeta Achselrada, Eliasza Weissbarta, Jakóba Hoffmana, Arona Rotha, Jochweta i Josla Haberów do rąk kuratora c k. notaryusza p. Janiszewskiego w Bolechowie zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 29 czerwca 1883.

L. 6301. (5274 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie w sprawie Mojżesza Katza przeciw Klimowi Storożyńskiemu o 60 złr. w. a. w dniach 21 sierpnia 1883, 21 września 1883 i 18 października 1883 o godz. 10 z rana przeprowadzi przymusową sprzedaż realności pod n. k. 101 w Susznie położonej na 70 złr. oszacowanej
Zakład wynosi 7 złr. w. a.
Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, 30 grudnia 1882.

L. 658. (5215 3—3)
W dniach 3 września, 3 października i 5 listopada 1883 o 10tej godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie zachodnia połowa realności pod nk 53/192 w Żołyni mieście położona, Karoliny Piotrowskiej własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 100 zł. zpn.
Cena szacunkowa wynosi 390 zł. wa. wadyum 39 zł.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Łańcut, 24 lutego 1883.

L. 2194. (5243 3—3)
W dniach 29 sierpnia, 26 września i 24 października 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności do masy leżącej po Dawidzie Sass należącej pod nr. k. 248 w Grzymałowie położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 32 zł 30 ct. na rzecz Temy Badian
Cena wywołania 120 zł. wa.
Wadyum 10pr.
Reszta warunków w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Grzymałów, 25 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 81. (5367)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy „Jawczyce" w dniu 20 sierpnia 1883 rozpoczyna.
Każdy, mający prawny interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.
C. k. komisya hipoteczna
Wieliczka, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 171. 172 i 173. (5351)
Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Obodówka rozpoczną się dnia 21 sierpnia 1883, w gminie katastralnej Hołoszyńce dnia 23go sierpnia 1883, a w gminie katastralnej Koziary dnia 25 sierpnia 1883.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 4407. (5359)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Miasteczko Strzeliska nowe" składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 14 września 1883.
C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, d. 14 lipca 1883.

L. 875. (5329)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Mondrelowce, powiatu sądowego Podhajeckiego, rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 4 września 1883.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
Podhajce, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 264. (5348(
Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wolica ługowa 21 b. m. rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminych.
Ropczyce, 7 sierpnia 1883.

L. 1705. (5321)
C. k. komisya hipoteczna przy Prezydym c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, ze arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gołuków powiatu sądowego Dolińiańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiat. w Dolinie do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie do dnia 24 sierpnia 1883.
Sambor, dnia 6 sierpnia 1883.

L. 5474. (5315)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach urzędująca, ogłasza, iż arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kowalówka, do powszechnego przejrzenia wyłożyła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 20 sierpnia 1883, na którym zarzuty ostateczne wnoszone być mają.

Z komisyi hipotecznej, przy c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach, 6 sierpnia 1883.

L. 3913. (5325)

C k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Łuka mała dnia 22 sierpnia 1883 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych stosownem uzna.

Grzymałów, 7 sierpnia 1883.

L. 874. (5328)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej w Gniłowodach powiatu sądowego Podhajeckiego, rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 21 sierpnia 18*3.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Podhajce, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 8654. (5012 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości. w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Znamirowice wyżnie, Znamirowice niżnie, Sędków, w gminie katastralnej Znamirowice;

Załęże, przyległość do dóbr Kobyle, Załęże, przyległość do dóbr Miłkowa, w gminie katastralnej Załęże;

Zbyszyce, w gminie katastralnej Zbyszyce, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Leluchów, w gminie katastralnej Leluchów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Szalowa, Bieznia czyli Bieśnik, w gminie katastralnej Szalowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Olszanka, Staneczyn, przyległość do Starego Sącza, w gminie katastralnej Olszanka, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Banica, w gminie katastralnej Banica;

Dwór, Gruszów czyli Binczarówka, w gminie katastralnej Binczarowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Łęki I część, Łęki II część, w gminie katastralnej Łęki, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Janiny, Licierz i Lipie, w gminie katastralnej Janiny;

Meszna, w gminie katastralnej Meszna opacka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Odporyszów, Odporyszów część, także Strzeżówka i Basianówka zwana, w gminie katastralnej Odporyszów, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Wiercany, w gminie katastralnej Wiercany;

Będziemyśl, w gminie katastralnej Będziemyśl, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Góra Motyczna, w gminie katastralnej Góra Motyczna, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

III. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Grajów, w gminie katastralnej Grajów;

Janowice, w gminie katastralnej Janowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Kunice I część, w gminie katastralnej Kunice I część;

Areszt, Tartak, Młyn górny, Dobczyce, Blich, Garbarnia i Młyn dolny, w gminie katastralnej Dobczyce. w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Niewiarów i Jaroszówka, w gminie katastralnej Niewiarów I część, z miejscowością Swidówka i Niewiarów II część, z miejscowościami Jaroszówka i Podgrodzie, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Regulice, w gminie katastralnej Regulice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Tworkowa, Markowa, część dóbr Tworkowa także Świścichówka zwana, w gminie katastralnej Tworkowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Druszków pusty, w gminie katastralnej Druszków pusty, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Wietrzychowice, w gminie katastralnej Wietrzychowice, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 31 lipca 1883, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod II w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod III w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa. czyto własności, czyto zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p, postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te wykazy, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad II. do sądu obwodowego w Tarnowie, ad III. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 31 sierpnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też, w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 22 maja 1883.

Konkursa.

L. 13912. (5288 2—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta pocztowego, dla nowo utworzonego c. k. urzędu pocztowego w Tryńczy, w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznemi poborami:

płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i w drodze ugody wypośrodkować się mającego ryczałtu za codziennego posłańca pieszego z Tryńczy do Przeworska i napowrót.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1883.

W zastępstwie:
Nawratil.

L. 8162/pr. (5303 2—3)

Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X klasy, ewentualnie posady kancelisty w randze XI klasy, z systemizowanemi dla tychże posad poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 września 1883.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posady te, jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy, będący w czynnej służbie, lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (N. 60 dz. pr. p.) zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym prócz tego kwalifikacyę podoficerom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 sierpnia 1883.

L. 2407. (5267 3—3)

Przy otworzyć się mającym Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie są następujące posady do obsadzenia, na które w moc reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 lipca 1883 do l. 12008 niniejszem konkurs rozpisuje się:

a. Posada zarządcy, z rangą i poborami IX klasy. wolnem pomieszkaniem i rocznym poborem 17 metr. kub. twardego, 10 metr. kub. miękiego drzewa opałowego i 13 klgr. świec stearynowych.

b. Kontrolora, z rangą i poborami X klasy, wolnem pomieszkaniem i wyznaczeniem rocznem 17 metr kub twardego, 10 metr. kub. miękiego opałowego drzewa i 10 klgr. świec stearynowych.

Do obudwu tych posad przywiązany jest obowiązek złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy; dalej:

c. Adjunkta, z rangą i poborami XI klasy, wolnem pomieszkaniem i rocznem wyznaczeniem 10 metr. kub. twardego, 4 metr. kub. miękiego drzewa opałowego i 7 klgr. świec stearynowych

d. Nauczyciela, z rangą i poborami XI klasy, wolnem pomieszkaniem i wyznaczeniem rocznem 10 metr. kub. twardego, 4 metr. kub miękiego drzewa opałowego i 7 klgr. świec stearynowych.

e. Lekarza, z rangą i poborami IX klasy, wolnem pomieszkaniem i rocznem wyznaczeniem 14 metr. kub. twardego, 7 metr. kub. miękiego drzewa opałowego i 13 klgr. świec stearynowych.

f. Inspektora straży więziennej, z rangą i poborami XI klasy, wolnem pomieszkaniem i wyznaczeniem rocznem 10 metr. kub. twardego, 4 metr. kub. miękiego drzewa opałowego i 7 klgr. świec stearynowych, nareszcie ryczałtem na umundurowanie w rocznej kwocie 40 złr. w. a.

g. dwóch starszych dozorców więziennych I klasy. o rocznej płacy 400 złr.

h. dwóch starszych dozorców więziennych II klasy, o rocznej płacy 350 złr. i 25% dodatkiem czynnej służby.

i. piętnastu dozorców więziennych I klasy, o rocznej płacy 300 złr.

k. piętnastu dozorców więziennych II klasy, o rocznej płacy 260 złr. i 25% dodatkiem czynnej służby.

Do posad tak starszych dozorców, jak i dozorców więziennych, przywiązane jest wolne mieszkanie w miarę objętości zabudowań zakładowych, lub w razie braku takowego umieszczenie wspólne w kasarni, nareszcie pobór codzienny jednej porcyi chleba o 840 gramów wagi, tudzież umundurowania ustawą przepisanego.

W końcu posada:

l. maszynisty, w randze starszego dozorcy więziennego, z płacą roczną 500 do 700 złr. w miarę umowy zawrzeć się mającej, wolnem pomieszkaniem i opałem 30 centnarów metrycznych kamiennego węgla, rocznie.

Kompetenci do wszystkich tu wymienionych posad mają się wykazać znajomością obudwu języków krajowych, a nauczyciel i znajomością rumuńskiego języka.

U straży więziennej znajomość rumuńskiego języka byłaby także pożądaną.

Nadto wymaga się od kompetentów na posady zarządcy i kontrolora, dowodów uzdolnienia do służby zakładowo-karnej i obznajomienia z rachunkowością; lekarza, dowodu uzyskanego akademickiego stopnia doktora medycyny i chirurgii;

nauczyciela, dowodu uzyskanej kwalifikacyi na nauczyciela szkół ludowych;

maszynisty, dowodu uzyskanego technicznego uzdolnienia do wykonywania obowiązków maszynisty w instrukcyi służbowej oznaczonych; nakoniec, na posady inspektora straży więziennej starszych dozorców i dozorców więziennych certyfikatu, że podług ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby wojskowej uzyskali; niemniej świadectwa nieprzekroczonego 35 roku życia, zdrowia i moralności.

Umiejący czytać i pisać, będą mieli do posad straży więziennej pierwszeństwo.

Podania o powyż wymienione posady, należycie udokumentowane, należy wnieść w drodze przepisanej w przeciągu dni 14, rachując od 10 sierpnia, zatem wyłącznie do dnia 25 sierpnia 1883, do Dyrekcyi Zakładu karnego w Stanisławowie.

W razie, gdyby obsadzenie jednej z powyż wymienionych posad, z etatu urzędników lwowskiego Zakładu kary dla mężczyzn nastąpiło, rozciąga się konkurs niniejszy na opróżnioną obsadzeniem tem posadę przy Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, z poborami dla tegoż Zakładu przepisanemi.

Nadprokuratorya państwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1883.

L. 13917. (5342 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Strykańcach w powiecie Tłumackim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznymi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu w drodze ugody wypośrodkować się mającego za posłańca pieszego między Stryhańcami i Jezupolem.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1883.

Upadłości.

L. 10461. (5350 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Arona Silbersteina kupca z Przemyśla i mianuje c. k. adjunkta Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, z poleceniem dla c. k. notaryusza Juliana Rokickiego, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Rosenbacha i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 23 sierpnia 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowego zarządcy masy i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 września 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie, który się na dzień 4 października 1883, o godzinie 10tej przed południem wyznacza, winni wierzyciele wobec komisarza konkursowego płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 8 sierpnia 1883.

L. 6754. (5322 2—3)

Ces. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. dz. p. p. położony majątek Seliga Gelernter nieprotokołowanego handlarza w Bursztynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Bursztynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy Schewacha Klarberg w Bursztynie, wzywając zarazem wierzycieli. aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli. w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 13go sierpnia 1883, o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 28 września 1883 i podać ją na terminie na dzień 11 października 1883, o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 28 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

(5402)

Nad niu **20 sierpnia 1883** o godzinie 11tej przed południem, odbędzie się w sali Rady powiatowej **Powtórne Ogólne Zgromadzenie** Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką **w Sanoku.**

Porządek dzienny.

1. Zmiana statutu, który na mocy §. 46 bez względu na ilość obecnych członków, większością $^2/_3$ głosów uprawnionych rozstrzygniętą być ma.

Towarzystwo Zaliczkowe w Sanoku.

Sanok, dnia 10 sierpnia 1883.

Rada Nadzorcza.

Uznanie.

Pan BEDNARSKI, właściciel pierwszego koncesyonowanego Zakładu do zaprawiania i froterowania posadzek przy ulicy Garncarskiej l. 4. zaprawiał u mnie posadzki masą woskowo-kauczukową bezwodną, własnego wynalazku, która swoją dobrocią przewyższa wszystkie dotychczas używane farby i masy. Połysk tej masy na posadzce jest trwały, piękny i nie ulegający zniszczeniu, tak, że Zakład pana Bednarskiego i masę woskowo-kauczukową polecam jak najgoręcej, gdyż istotnie zasługuje na największe rozpowszechnienie. Lwów

(5340 1-6) *Jan Ihnatowicz,* magister farmacyi i chemik sądowy, ulica Kopernika l. 3.

Uznanie.

Pan **Bednarski**, mający Zakład przy ulicy Garncarskiej, l. 4, zaprawiał w mojem pomieszkaniu posadzki swoją masą woskowo-kauczukową. Rezultat jest tak piękny, że zasługuje na zupełne uznanie i „poparcie; przedewszystkiem, że jest bezwodną, szybko schnie i nie zmywa się, daje piękny i trwały połysk. — Jest przygotowany z olejkiem drzew iglicowych, przyczynia się zatem niepomału do wyczyszczenia mieszkania od różnorodnego rodzaju owadów.

Lwów. *Dr. Rosner,* ul. Sykstuska l. 14.

Ogłoszenie.

W bursie nauczycielskiej w Tarnopolu będzie umieszczonych 17 a względnie 20 uczniów szkół średnich na rok szkolny 1884

Wydział postanowił zatrzymać i obecnie ustanowioną w r. z dopłatę 8 i 10 złr. wa. miesięcznie w ten sposób, iż za synów nauczycieli z okręgów Tarnopol i Trembowla dopłaca się 8 zł. a innych stanów 10 złr. wal. aust.

Podania o przyjęcie wnosić należy do dnia 25 sierpnia br. na ręce p. przewodniczącego tej instytucyi Dr. Dniestrzańskiego, dyrektora c. k seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu. (5360 1-2)

Jako załączniki do podania jest niezbędnem świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo zdrowia dla tych uczniów, którzy jeszcze w zakładzie nie byli, zaś synowie nie nauczycieli winni dołączyć i świadectwo ubóstwa

Z Wydziału Towarzystwa Bursy

W Tarnopolu, 6go sierpnia 1883

Z drukarni Wł. Łozińskiej Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papie[illegible]